Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. —
Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 28 września (10 października), — św. Charitona pr.
W sobotę, 29 września (11 październ.), — św. Kiriaka i Feof.
W niedzielę, 30 września (12 październ.), — św. Grigoria mucz.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 15; zach. o godz. 5 min. 19.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 26 Września (8 Października) 1873 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	748.1	+ 8.2	99	poł.-wschodni.
1	747.0	+ 20.0	71	południowy.
9	746.1	+ 13.4	97	południowy.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 28 września (10 października), — św. Franciszka B.
W sobotę, 29 września (11 października), — św. Placydy panny.
W niedzielę, 30 września (12 paździer.), — św. Maksymiliana.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Najwyższy Ukaz Imienny,
do pełniącego obowiązki Głównozarządzającego IV Wydziałem Przybocznej Naszej Kancelarji.

Na zasadzie § 8 Najwyżej zatwierdzonego przez Cesarzowę Katarzynę II w dniu 6 marca 1794 roku, jeneralnego planu szpitala Golicyńskiego w Moskwie, mianując głównym dyrektorem i zarządzającym takowym rotmistrza pułku huzarów lejb gwardji imienia Naszego, księcia Sergjusza Golicyna, będącego w prostej linji krewnym założyciela tej instytucji, rzeczywistego tajnego radcy I klasy księcia Golicyna, rozkazujemy wam w wykonaniu niniejszego wydać właściwe rozporządzenie.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER."

W Liwadji.
8 września 1873 roku.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddaniejszego przedstawienia przez pełniącego obowiązki Głównozarządzającego IV Wydziałem Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, podania prezydującej w Radzie St. Petersburgskiego Żeńskiego Towarzystwa Patrjotycznego, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Katarzyny Michałównej, 4 sierpnia roku bieżącego, Najwyżej rozkazać raczył:

1. Ustanowić stały przy Radzie St.-Petersburgskiego Żeńskiego Towarzystwa Patrjotycznego Komitet, pod prezydencją inspektora pod względem naukowym szkół tego Towarzystwa, z członków czynnych: szefa biura Rady, jednego lekarza i dwóch pedagogów, i członków doradczych, wyznaczanych przez prezydującą, na rok, dla rozważenia kwestij, dotyczących obecnego położenia szkół i różnych nowych środków dla udoskonalenia tych zakładów pod względem pedagogicznym i hygjenicznym.

2. Nadać lekarzowi, który będzie zasiadał w tym komitecie jako członek czynny, godność inspektora pod względem hygjenicznym szkół Towarzystwa.

3. Nadać prezesowi Komitetu i inspektorowi pod względem hygjenicznym V klasę, a czynnym członkom z pedagogów VI klasę, pod względem rang.

4. Ustanowić posady dyrektorów szkół Towarzystwa, z mianowaniem na nie będących przy szkole lekarzy i nadaniem im VI klasy pod względem rangi, za przykładem dyrektorów ochron dla dzieci.

5. Porównać posady szefa biura Rady Towarzystwa, jego pomocnika i kasjera z takiemiż posadami przy St.-Petersburgskiej Radzie Ochron dla Dzieci, podniósłszy ich klasy: pierwszej—z VI na V, drugiej—z VII na VI, a ostatniej—z IX na VIII, pod względem rang.

—

* Rada wojenna, na przedstawienie Głównego Sztabu uchwaliła: podchorążym-junkrom i kandydatom na posady klasowe, tranzlokowanym z jednych miejsc do drugich dla dobra służby, wypłacać koszta podróży w rozmiarze, oznaczonym dla ober-oficerów.

Uchwała ta została Najwyżej zatwierdzona 1 września r. b.

—

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Ministra Finansów do Komitetu Ministrów, i zgodnie z uchwałą takowego, Najwyżej rozkazać raczył przekształcić Irkuckie progimnazjum realne na szkołę techniczną, według projektu Ustawy tej szkoły, Najwyżej rozpatrzonego i zatwierdzonego przez Jego Cesarską Mość w mieście Kursku, 19 sierpnia roku bieżącego.

—

* Dla utrzymania i rozwinięcia papierni przy miasteczku Malinie, w powiecie Radomyślskim, w gubernji Kijowskiej, należącej do firmy handlowej „Sebera i Komp.," zakłada się stowarzyszenie udziałowe, pod nazwą „Stowarzyszenie Malińskiej papierni", Ustawa którego, Najwyżej zatwierdzona 27 czerwca (9 lipca) 1873 r., zamieszczona była w Nr. 226 *Gońca Urzędowego*. Założycielami stowarzyszenia są: dymisjonowany sztabs-kapitan Jerzy Doppelmayr, właściciele ziemscy gubernji Podolskiej Mikołaj i Bazyli Łaszkiewiczowie, kijowski kupiec 1-ej gildji Bazyli Gładin i poddany austrjacki, radomyślski kupiec 2-ej gildji Alojzy Sebera.

—

* Dla utrzymania i rozszerzenia czynności Samsoniewskiej fabryki maszyn, odlewów i budowy wagonów, należącej do inżyniera-technologa Jana Gołubjewa, a znajdującej się w St.-Petersburgu, na brzegu Wielkiej Newki, w 3 rewirze cyrkułu Petersburgskiego, zakłada się Towarzystwo akcyjne pod nazwą: „Towarzystwo akcyjne Samsoniewskiej fabryki maszyn, odlewów i budowy wagonów Gołubjewa," Ustawa którego, Najwyżej zatwierdzona 27 czerwca (9 lipca) 1873 roku, była zamieszczona w № 227 *Gońca Urzędowego*. Założycielami Towarzystwa są: inżynier-technolog Jan Gołubjew i kupiec St.-Petersburgski Bazyli Ramieński.

—

* Kontroler Państwa, powróciwszy 23 września do St. Petersburga, objął zarząd Kontroli Państwa.

—

* *Departament handlu i rękodzielni.* Rosyjski konsul jeneralny w Peszcie zawiadomił, że w skutku nieurodzaju w roku bieżącym rząd austro-węgierski zawiesił na czas od 1 października roku bieżącego do 30 września 1874 roku pobór cła wchodowego od zboża z Rosji i Księstw Naddunajskich.

—

* Najwyżej ustanowiona Komisja Sanitarna, w celu wyjaśnienia kwestji o porównawczej wartości różnych limf, używanych do szczepienia ospy ochronnej, uznając za konieczne, nabycie dla robienia doświadczeń, pomiędzy innemi i limfy samorodnej ospy krowiej, postanowiła udzielić premjum 100 rub. tej osobie, która nadeśle na imię prezesa Komisji samorodną limfę krowią, zebraną w rurki i na szkiełka. Przysłaniu limfy powinno towarzyszyć poświadczenie miejscowego miejskiego, powiatowego, ziemskiego lub weterynaryjnego lekarza, że przysłana limfa została zdjęta, w obecności poświadczającego lekarza, z krowy, mającej ospę naturalną.

O takiem postanowieniu Komisji Sanitarnej prezes, jenerał-adjutant Trepow, podaje do wiadomości powszechnej.

—

* *Bank Polski* w zastosowaniu się do Najwyższego Ukazu o Komisji Likwidacyjnej z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 roku, na mocy którego **ubiegłe kupony od listów likwidacyjnych,** w razie niezgłoszenia się po ich zrealizowanie, wedle zasad o przedawnieniu, po upływie pięciu lat ulegają zniszczeniu, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że kupony 9-go półrocza od rzeczonych listów likwidacyjnych, z terminem 19 listopada (1 grudnia) 1868 r., **wymieniane będą w kasie Banku na gotowiznę tylko do dnia 19 listopada (1 grudnia)** bieżącego 1873 roku, po upływie którego to terminu, uważane będą za wycofane z obiegu i żadnej wartości niemające. 5,892.

—

* Przez postanowienie *Siedleckiej Izby Skarbowej*, z 15-go września r. b., garwoliński kasjer okręgowy, radca dworu Jefim *Szaszkowski*, na własne żądanie, z powodu słabości zdrowia, został uwolniony ze służby.

—

* Na wakującą posadę podleśnego straży *Świderek* w leśnictwie augustowskiem, stosownie do rezolucji zarządzającego Suwalską Izbą Skarbową z 20 września r. b., mianowany został podleśny biurowy leśnictwa szlanowskiego Józef *Rożański*, a na jego miejsce przetranzlokowany został podleśny biurowy leśnictwa serejskiego Władysław *Kulesza*, a na miejsce tego ostatniego mianowany został praktykant tegoż leśnictwa Jerzy *Świątulewicz*.

—

* *Rząd Gubernjalny Warszawski.* We wsi Dębinie Gminie Cząstków Powiecie Warszawskim pojawiła się **zaraza bydlęca księgosuszem zwana.** O czem podając do wiadomości powszechnej, Rząd Gubernjalny nadmienia, że Władzom miejscowym polecono przedsięwziąść właściwe środki ostrożności dla zapobieżenia dalszemu rozszerzeniu się zarazy.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 23 września (5 październ.) r. b., włącznie, wydała książeczek nowych 60, na które, tudzież na dawniejsze w 288 wnioskach złożono rub. sr. 4,966 kop. 5. Na żądanie 176 uczestników (prócz procentu rub. sr. 61 kop. 94, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sr. 6,598 kop. 63, i umorzyła książeczek 72; przeto uczestników 23,580; posiada kapitał rub. s. 873,446 kop. 80.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* Czytamy w „Dzienniku Gubernjalnym Lubelskim", **że stan dóbr rządowych w gubernji lubelskiej** jest następujący: Dóbr rządowych, po rozdaniu takowych na własność donatarjuszom, niema właściwie w gub. lubelskiej, lecz jako majątki rządowe figurują: *a*) czynsze, jako to: z propinacji na gruntach włościańskich z osadami karczemnemi, z młynów wodnych i z oddanych w wieczystą dzierżawę placów w miastach i osadach; *b*) dobra poduchowne, i *c*) lasy. Majątków pierwszej kategorji, pozostałych po urządzeniu donacij, jest 252, w tej liczbie propinacij i młynów 32 i placów 220. Znajdują się one wszystkie w stanie zadowalniającym i w 1872 roku przyniosły skarbowi 10,712 rs. dochodu. Folwarków, gruntów i czynszów poduchownych, wypuszczonych w dzierżawę, było 96, które przyniosły w ciągu roku z opłat dzierżawnych 22,401 rs.; domów i placów poduchownych w miastach jest 116, czynsz zaś od nich wynosił 1,744 rs.; oprócz tego wpłynęły do skarbu: opłaty z 34 dóbr prywatnych, uiszczane poprzednio na korzyść parafiij, w ilości 1,603 rs.; dochody z 66 serwitutów poduchownych, w sumie 2,753 rs.; dochody z 4 dóbr skonfiskowanych, w ilości 1,060 rs.; procentu od 241 kapitałów, które należały do duchowieństwa i przeszły na skarb, w ilości 4,796 rs., oraz raty na umorzenie szacunku 11 sprzedanych majątków poduchownych w ilości 2,588 rs.; razem dobra poduchowne dały dochodu 36,945 rs.

W roku zeszłym Ministerstwo Finansów upoważniło do wystawienia na licytację 9 majątków poduchownych, z dozwoleniem nabywania takowych przez wszystkich bez różnicy poddanych ruskich, i 11 takichże majątków, z zastrzeżeniem, że mogą one być nabyte wyłącznie przez osoby pochodzenia ruskiego. Z tych sprzedano w 1872 roku 6 dóbr pierwszej kategorji za 5,525 rs. 27 kop. i 2 dobra drugiej kategorji za 13,472 rs.; razem zaś ze sprzedaży tych dóbr osiągnięto 18,997 rs. 27 kop., o 9,557 rs. 29½ kop. wyżej nad oszacowanie.

Lasy w gubernji lubelskiej, znajdujące się w zawiadywaniu skarbu, są następujące: lasy rządowe, mające przestrzeni 36,069 morgów 131 prętów, lasy poduchowne, mające przestrzeni 13,530 mor. 64 pr., lasy instytutowe 1,608 mor., lasy duchowieństwa krakowskiego 4,922 mor. 224 pr., lasy należące do włościan 635 mor., razem 56,765 mor. 119 pr. We wszystkich tych lasach przewagę ma sosna od 40 do 150 lat wieku; w niektórych lasach sosna pomięszana jest z dębem, grabem, osiką i gdzie niegdzie z brzozą, dobrej i średniej gęstości. Jakkolwiek znaczna część lasów rządowych i poduchownych została oddaną na rzecz majątków donacyjnych i na własność włościanom, lub też sprzedaną w ręce prywatne, pomimo to, dzięki dobremu gospodarstwu leśnemu, ścisłemu dozorowi, zapobiegającemu niszczeniu lasów, i obudzonej konkurencji do kupna, dochód z lasów rządowych był w 1872 roku dość znaczny, wynosił bowiem 33,577 rs. 98½ kop.

Oprócz wyż poszczególnionych majątków rządowych, pod zawiadywaniem skarbu znajdują się immobilizowane czasowo 4 majątki duchowieństwa krakowskiego, przynoszące 3,806 rs. 69 kop. czynszu rocznego. Dochód ten składany jest w Banku na procenta, do czasu ukończenia układów z rządem austrjackim w przedmiocie podziału funduszów duchowieństwa krakowskiego.

—

* Piszą z Miechowa do *Kur. Codz.*, iż urządzony tam staraniem doktora Michniewicza **koncert amatorski** na dochód miejscowego szpitala Śtej Anny, odbył się w d. 16 (28) z. m. z wielkiem powodzeniem. Zjazd był liczny, przeszło 400 osób zajęło miejsca w sali koncertowej, a dochód uczynił około rs. 1000; cyfra to wymownie świadcząca o życzliwem poparciu przez mieszkańców Miechowa i okolicy, szlachetnego przedsięwzięcia.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **W Warszawie,** w bezpośredniem zawiadywaniu warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, obecnie **znajduje się dziewięć szpitali cywilnych,** stan których pod każdym względem jest zadowalniający. Szpitale te są następujące:

1) *Szpital Dzieciątka Jezus*, znajdujący się na placu tegoż nazwiska, przy zbiegu ulic Mazowieckiej i S-to Krzyzkiej, składa się z sześciu oddziałów: *a*) właściwego szpitala z etatową liczbą łóżek na 500 chorych; *b*) domu podrzutków na 5,805 dzieci i sierot; *c*) domu dla kobiet obłąkanych na 150 łóżek; *d*) instytutu położniczego na 12 kobiet; *e*) szkoły akuszerek i babek wiejskich; *f*) zakładu szczepienia ospy ochronnej.

Oprócz tego, przy szpitalu tym znajdują się kliniki Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu: położnicza, chirurgiczna i terapeutyczna.

2) *Szpital Św. Ducha*, znajdujący się przy ulicy Elektoralnej, z etatową liczbą łóżek na 68 chorych. Przy tym szpitalu znajdują się kliniki Cesarskiego uniwersytetu warszawskiego: terapeutyczna, chirurgiczna i oczna.

3) *Szpital św. Rocha*, znajdujący się na Krakowskiem-Przedmieściu, na 100 łóżek.

4) *Szpital Ewangelicki*, znajdujący się na rogu Mylnej i Karmelickiej ulicy, na 75 łóżek.

5) *Szpital Pragski*, na 60 łóżek.

We wszystkich tych szpitalach ogólnych dla wszelkiego rodzaju chorób, prócz syfilitycznych, jak się okazuje ze sprawozdania warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej za 1872 rok, na 1 stycznia zeszłego roku pozostało chorych z 1871 r. 962; w 1872 r. przybyło 12,249, zatem w 1872 roku było we wszystkich tych zakładach 13,211 osób obojga płci. Z tej liczby w ciągu 1872 roku ubyło ze szpitali z różnych powodów 12,256 osób, a mianowicie: wyzdrowiało 10,606, wypisano ze szpitala z powodu nieuleczalności lub dla leczenia w innych zakładach, oraz opuściło zakłady z różnych innych przyczyn 19 osób, nakoniec umarło 1,631. Zatem na 1 stycznia roku bieżącego pozostało w 5 szpitalach na kuracji 955 chorych.

Etatowa liczba chorych w tych wszystkich szpitalach wynosi 884 osób, kiedy tymczasem z wyżej przytoczonych cyfr okazuje się, że w przecięciu leczących się w szpitalach było na dobę 755,5; zatem szpitale te w zeszłym roku całkowicie odpowiadały potrzebom miasta i miały nawet codziennie średnio około 100 wolnych miejsc. Średnia cyfra śmiertelności w tych szpitalach była 1 : 81, a średnia ilość dni pobytu jednego chorego w zakładzie—20,9. Liczba dni instytutowych przepędzonych przez chorych w tych zakładach w 1872 r. wynosi 276,547.

Przychód tych wszystkich zakładów w 1872 roku wynosił 304,340 rubli 60 kop., a rozchód 292,957 rubli 64½ kop. Zatem w 1872 roku we wszystkich tych zakładach pozostało remanentu 11,382 rub. 95½ kop.

W domu podrzutków, znajdującym się przy szpitalu Dzieciątka Jezus, na 1 stycznia 1872 r. było 5,798 dzieci obojga płci; w ciągu 1872 roku przybyło do domu 2,998 dzieci, tak że w ogóle w ciągu roku w domu podrzutków było 8,796 dzieci obojga płci; z nich w roku zeszłym ubyło z zakładu, z powodu różnych przyczyn, 502 dzieci, umarło 2,721 (zatem razem ubyło 3,223), tak że z początkiem roku bieżącego było 5,573 dzieci obojga płci. Średnia liczba znajdujących się w domu podrzutków dzieci była 5,800 głów na dobę, czyli dziennie o 5 mniej od liczby etatowej. Średnia cyfra śmiertelności dzieci wyraża się w stosunku 1 : 3,2. Średnia liczba dni pobytu jednego dziecka w zakładzie wynosi 241,1, a liczba dni instytutowych wszystkich dzieci równa się 2,124,360.

6) *Szpital św. Łazarza*, znajdujący się przy ulicy Książęcej, dla syfilitycznych, świerzbowatych i rakowatych chorych, z etatową liczbą łóżek na 300 chorych. W szpitalu tym na 1 stycznia 1872 roku było 230 chorych; w ciągu zeszłego roku przybyło 3,564 chorych, razem w 1872 roku było w tym szpitalu chorych 3,794; z nich wyzdrowiało 2,856, wypisało się ze szpitala z powodu nieuleczalności choroby, lub dla leczenia się w innych szpitalach 294, umarło 348 (razem ubyło w zeszłym roku 3,498), a na początku roku bieżącego pozostało 297 chorych. Średnia liczba leczących się w zakładzie dziennie wynosiła 297,4, a średnia liczba dni przebytych przez jednego chorego w szpitalu—26,9. Średnia cyfra śmiertelności wyraża się w stosunku 1 : 10,8. Przy tym szpitalu znajduje się oddział do leczenia chorób skórnych i klinika syfilityczna fakultetu medycznego Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu.

Dochód tego szpitala w 1872 roku wynosił 39,967 rubli 7½ kop., a rozchód 37,751 rub. 63 kop.; zatem w roku zeszłym remanent w tym szpitalu wynosił 2,215 rub. 44½ kop.

7) *Szpital św. Jana Bożego*, znajdujący się na Bonifraterskiej ulicy, dla mężczyzn cierpiących pomięszanie zmysłów, ma 200 łóżek. W tym szpitalu, oraz w dwóch jego oddziałach dla obłąkanych i epileptycznych kobiet przy szpitalu Dzieciątka Jezus, oraz dla obłąkanych przy szpitalu starozakonnych, na 1 stycznia 1872 r. było 446 chorych obojga płci; w ciągu 1872 roku przybyło 513 chorych, tak że w 1872 roku było w ogóle 959 chorych; z nich wyzdrowiało 324, wypisano dla leczenia w innych szpitalach 62, umarło 97 (zatem razem ubyło w 1872 roku 483); na początku bieżącego roku pozostało na kuracji 476 chorych obojga płci. Średnia liczba chorych na dobę wynosiła 471 a średnia śmiertelność wyraża się w stosunku 1 : 9,8. Dochód szpitala św. Jana Bożego w 1872 roku wynosił 43,234 rub. 41½ kop., rozchód 43,214 rub. 91 kop., remanentu pozostało 19 rub. 50½ kop.

8) *Instytut oftalmiczny* imienia księcia Lubomirskiego, znajdujący się przy ulicy Smolnej, ma 30 łóżek dla chorych. W szpitalu tym na 1 stycznia 1871 r. było 32 chorych, w ciągu 1872 r. przybyło 445, razem w 1872 r. było 477 chorych obojga płci; z nich wyzdrowiało 423, i pozostało na początek roku bieżącego 54 chorych; w ciągu całego roku nie było ani jednego wypadku śmierci w tym szpitalu, a średnia liczba chorych wynosiła na dobę 40,5.

Fundusze szpitala Oftalmicznego w 1872 r. były następujące: przychód wynosił sumę 10,359 rub. 37 kop., rozchód 10,078 rub. 98 kop., pozostało remanentu 280 rub. 39 kop.

9) *Szpital Starozakonnych*, znajdujący się na ulicy Pokornej, dla chorych cierpiących ogólne i syfilityczne choroby, wraz z instytutem położniczym, i oddziałami: obłąkanych i epileptycznych obojga płci, dla cierpiących choroby oczu i rekonwalescentów, ma 400 etatowych łóżek dla chorych. W szpitalu tym było na 1 stycznia 1871 roku 305 chorych obojga płci; w ciągu 1872 roku przybyło — 4,878, zatem w 1872 roku było razem 5,183 chorych; z nich w ciągu 1872 r. ubyło ze szpitala w ogóle 4,874, w tej liczbie 4,438 wyzdrowiało, a 436 umarło, tak że cyfra śmiertelności wyraża się w tym szpitalu za 1872 r. w stosunku 1 : 11,8. Szpital starozakonnych miał w przeszłym roku dochodu 50,420 rub. 38 kop., a rozchodu 48,964 rub., a zatem w 1872 r. pozostało remanentu 1,456 rub. 38 kop.

Na zakończenie należy dodać wiadomości o liczbie chorych leczonych w zeszłym roku *w dwóch instytutach położniczych*, istniejących przy szpitalach Dzieciątka Jezus i Starozakonnych. Na 1 stycznia 1871 r. w obu tych zakładach było 18 chorych kobiet; w ciągu 1872 roku przybyło 372, tak że razem w przeszłym roku było 400 chorych; z nich w 1872 r. ubyło 381, w tej liczbie 348 wyzdrowiało lub szczęśliwie powiło, a 33 umarło. Na początek roku bieżącego pozostało w obu zakładach 19 chorych. Średnia liczba chorych na dobę wynosiła 16,6, a średnia cyfra śmiertelności wyraża się w stosunku 1: 12,1.

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu 24 września (7 października) w cyrkule Łazienkowskim, Franciszek Gajda i Benedykt Myszka flisy, poddani austrjaccy, po powrocie z miasta z produktami, płynąc Wisłą do swych tratew, w skutek wywrócenia się łódki wpadli do wody i Myszka utonął; Gajda zaś przez przewoźników, którzy zdążyli z pomocą, uratowanym został.

—

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie:* pozostawało chorych do d. 23 września (5 paździer.) 338, w ciągu upłynionej doby od 23 do 24 września (5 do 6 października) zachorowało 4, z których i dawniejszych wyzdrowiało 66, zmarło 14; zatem na 24 wrześ. (6 paźdz.) pozostało chorych 262. W wojskach garnizonu warszawskiego: pozostawało chorych do d. 23 wrześ. (5 paźdz.) 13; w ciągu upłynionej doby zachorowało —, z których i dawniejszych wyzdrowiało 7, umarło —, zatem na dzień 24 września (6 października) pozostało chorych 6.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery to jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 4154, w tej liczbie dzieci 765; wyzdrowiało 2292, dzieci 299; umarło 1600, dzieci 395;—a w wojskach: zachorowało 753, wyzdrowiało 509, umarło 238 osób.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* W listopadzie 1872 roku, rzeczywisty radca stanu Paweł Grzegorzewicz **von-Derwiz**, zrobił radzie miasta Moskwy propozycję ofiarowania 400,000 rs. **na założenie w Moskwie szpitala dla dzieci**, na następujących warunkach:

1. Szpital dla dzieci w Moskwie ma być urządzona na wzór i w rozmiarach szpitala petersburgskiego Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Piotra Jerzewicza Oldenburgskiego.

Uwaga. Jeżeli proponowany przeze mnie kapitał okaże się niewystarczającym na urządzenie szpitala w wskazanych powyżej rozmiarach, w takim razie, rozmiary jego mogą być o jedną czwartą część mniejsze (225 łóżek zamiast 300).

2. Gmina miejska moskiewska, na rzecz której ma przejść moja ofiara, przeznaczy pod ten zakład plac ze wszech miar stosowny i zobowiąże się:

a) do utrzymywania szpitala pod wszystkiemi względami tak samo, jak jest utrzymywany szpital Jego Wysokości—i

b) do pozostawienia w nowym szpitalu na zawsze 100 łóżek bezpłatnych dla sierot i dla dzieci rodziców najuboższych, tak, iżby opłata za kurację pobierana była jedynie od pozostałych wakansów.

3. Rozporządzanie się samoistne i bez rachunków pieniędzmi, które ofiaruję na ten cel, życzyłbym sobie pozostawić księciu Szczerbatowowi, księciu Czerkaskiemu i p. Laminowi, którzy stali kolejno na czele gminy miejskiej moskiewskiej.

4. Projektowany szpital ma nosić nazwę „Szpital św. Włodzimierza dla dzieci."

Rada miejska uchwaliła 23 stycznia 1873 r., że dla roztrząśnięcia kwestji urządzenia szpitala dla dzieci na warunkach wyż wyłuszczonych, ma być zamianowana osobna komisja.

W marcu 1873 r. komisja ta złożyła radzie miejskiej raport co do nabycia dla szpitala placu, należącego do obywatela poczesnego Guczkowa. Wybór tego placu wymotywowany został tem, że znajduje się w miejscu wyniosłem, nie jest zbyt zabudowany i przedstawia przeto warunki zapewniające świeże powietrze, posiada dostateczną ilość wody, nie jest zbyt odległy od gęsto zaludnionych części miasta i zarazem znajduje się po za obrębem najbliższego promienia czynności istniejącego już w Moskwie szpitala dla dzieci, jak również innych szpitali, które jakkolwiek nie są przeznaczone specjalnie dla dzieci, lecz w których dzieci są bądź przyjmowane, bądź też otrzymują pomoc ambulatoryjną. Podług opinji komisji, opartej na obejrzeniu placu i znajdujących się na nim zabudowań, odpowiada on w zupełności wszystkim warunkom powyższym. Plac ten ma 28,000 sąż. kw., z których 9,000 sąż. kw. zajmuje lasek. Same budowle mogą być ocenione minimum na 31,000 rs.

Zgodnie z tym raportem komisji, do składu której należeli książę Szczerbatow, książę Czerkaski i p. Lamin, rada miejska moskiewska postanowiła: 1) nabyć od p. Guczkowa nieruchomość pomienioną za 85,000 rs., i 2) wydatek ten ponieść z kapitału zapasowego miejskiego. (*Gon. Urzęd.*).

—

* Podług wiadomości zamieszczonych w *Kronsztadzkim Wiestniku*, **wielka eskadra praktyczna jenerał-adjutanta wice-admirała Butakowa** wróciła do Tranzundu 11 września. Parostatek *Izumrud*, dowodzony przez kapitana 1-ej klasy Kumaniego, przybył do Kronsztadu i czynił przygotowania do odpłynięcia ztamtąd do Anglii. Parostatek *Żemczug*, który wraca z morza śródziemnego, pod dowództwem kapitana 2-ej klasy Herkena, odpłynął 5 (17) września z Lizbony do Plymouth. Fregata pancerna o 10 działach *Książę Pażarski*, która udała się na morze śródziemne, pod dowództwem kapitana 2-ej klasy Basargina, przybyła 23 sierpnia do Southampton; korweta szrubowa o 8 działach *Bohater*, zostająca pod dowództwem kapitana 2-ej klasy Szafrowa, znajdowała się 30 sierpnia w De-Castri. Na wszystkich tych statkach wszystko szło pomyślnie.

—

* **Z Rewla.** D. 5 września odbyło się tu **otwarcie szkoły miejskiej o trzech klasach,** w której wszystkie przedmiota wykładane będą w języku ruskim. Na utrzymanie szkoły wyasygnowano 3,250 rs. rocznie; wykłady zaś mieć będą charakter przeważnie realny, zastosowany do potrzeb i położenia społecznego większości mieszkańców miasta; przyjęto do szkoły 65 uczniów, ponieważ zaś żaden z nich nie uczynił na ogzaminach zadosyć wymaganiom programu przepisanego dla wejścia do trzeciej klasy, przeto w bieżącym roku szkolnym szkoła ta mieć będzie tylko dwie klasy. (*Gon. Urzęd.*)

—

* Przybywszy do Sewastopola, popówka „Nowogród' odbyła — jak pisze *Nikol. Wiestnik* — **pierwszą żeglugę morską.** Żegludze tej sprzyjała jak najpiękniejsza pogoda: siła wiatru nie była większa nad normalną, fala zaś nieznaczna na morzu wywierała większy wpływ na towarzyszący popówce parostatek „Kazbek", niż na nią samą. Podróż ta dała możność przekonania się o niektórych wybornych zaletach tego statku. Tak np. maszyny działały przez cały czas wybornie: okazało się, że rozwijają one sił rzeczywistych o siedm razy więcej niż nominalnych. Dzięki wybornie urządzonej wentylacji, para trzymała się dobrze i temperatura w oddziale kotła wynosiła nie więcej jak 35° Reaum. W oddziale zaś maszyn dochodziła ona do 38°, lecz tylko podczas przerw, gdy ogrzewały się kilsztoki. Szybkość popówki dochodziła do $6^1/_2$ węzłów. Zauważano przytem, że środkowa para szrub wykonywała więcej roboty pożytecznej niż szruby skrajne. Powzięto przeto zamiar posunąć dalej dwie skrajne pary szrub, co wpłynie bezwątpienia na zwiększenie szybkości popówki. Pomimo że sternicy nie byli obeznani z tą manipulacją, kierowano popówką przez całą drogę za pomocą rudla, bez uciekania się do pomocy maszyn. Okazuje się ztąd, że ten statek okrągły jest również posłuszny rudlowi co i statki zwykłej konstrukcji. Opuszczając Nikołajew, popówka zabrała z sobą 13,000 pudów węgla i była bez dział. Zagłębianie się jej wynosiło przytem: na przodzie 12 stóp 11 cali i u rudla 13 stóp 1 cal. Dnia 7-go września, na szkunie „Bombory" przywiezione zostały do Sewastopola działa dla popówki i takowe ustawiono już na niej. Po ustawieniu dział, zagłębianie się popówki zwiększyło się o trzy cale. Na zewnątrz popówka, jak również jej wieża i pokład, malowane są na kolor podobny do tła morza, tak iż w pewnej odległości nie przedstawia ona żadnego dostrzegalnego punktu do celu, z wyjątków białych kominów dla dymu. Kończą się obecnie na popówce roboty stolarskie i malarskie. „Nowogród" ma tylko cztery szalupy, z których dwie parowe. Konstrukcja pokładu popówki jest tego rodzaju, że przy windowaniu szalup, można obejść się bez rusztowania. Szalupy umieszczone są na pokładzie po dwie z każdej strony statku, w tej jego połowie, w której znajduje się rudel. Ustawione są one bardzo wygodnie, na podkładach żelaznych, które w razie wielkiej fali, mogą być zastąpione wyższemi podkładami.

—

* **Z Wilna.** Na posiedzeniu komitetu rozporządczego **północno-zachodniego oddziału Cesarskiego ruskiego Towarzystwa jeograficznego,** odbytem 20 sierpnia r. b., zakomunikowano między innemi:

List od prezesa paryzkiego Towarzystwa jeograficznego, wice-admirała de la Roncière-le-Nourry, z daty 16 czerwca, na imię prezydującego w oddziale, w którem donosząc o swym wyborze, oświadcza życzenie wejścia w bliższe z oddziałem stosunki.

Odezwę komitetu statystycznego gubernji grodzieńskiej, z 4 czerwca, z dołączeniem wypisów z ksiąg obywatelskich z roku 1864 o ludności żydowskiej w powiecie kobryńskim.

List księdza Michała Mierzytowicza, z 15 czerwca, do którego, stosownie do propozycji komitetu, dołącza on ułożony przez się w roku 1868 słownik litewsko-polsko-łotyszsko-ruski, z prośbą o udzielenie mu pomocy do wydania tego słownika. Ksiądz Mierzytowicz nadmienia, że dla uzupełnienia niektórych wyrazów i wyrażeń, dodał do słownika 2,000 przysłów, zdań i zagadek. Sekretarz oświadczył komitetowi, że słownik pomieniony był już na jego prośbę przeglądany przez znawcę języka litewskiego, członka rzeczywistego oddziału, protejereja A. M. Pietkiewicza, który chwali przymioty słownika i zaleca wydanie takowego z powodu braku takich pomocy do uczenia się języka liwskiego w Rosji. Przytem A. M. Pietkiewicz nadmienił, że stosownie do rozporządzenia rządu, wyrazy litewskie mają być drukowane literami ruskiemi. Zważywszy doniosłość wydania słownika, zarówno dla ułatwienia nauki języków litewskiego i łotyszskiego, niezbędność której daje się uczuwać, jak i dla rozpowszechnienia znajomości języka ruskiego wśród ludności litewskiej i łotyszskiej, stanowiącej znaczny procent ogólnej liczby mieszkańców kraju północno-zachodniego, komitet oświadczył się z gotowością poniesienia kosztów na wydanie słownika. Co się zaś tyczy warunków tego wydawnictwa, zaproponowanych przez komitet na temże posiedzeniu, polecono sekretarzowi zawiadomić o nich księdza Mierzytowicza. Wrazie zgodzenia się jego na te warunki, komitet postanowił: dla zapewnienia środków na wydanie słownika, oprócz zapomogi ze strony oddziału, ogłosić prenumeratę na słownik, w którym to celu udać się z prośbą o pomoc do rozmaitych władz, bardziej zainteresowanych w jego rozpowszechnieniu.

List członka rzeczywistego oddziału, W. S. Uszakowa, obejmujący wykaz ksiąg metrycznych gmin żydowskich, przechowywanych w archiwum rady miejskiej grodzieńskiej, przyczem nadmienia on, że u rabinów miejscowych znaleść można więcej jeszcze ksiąg, poczynając od r. 1840. (*Gon. Urzęd.*)

—

* W październiku r. b. ma być odczytane **w ruskiem Towarzystwie technicznem** sprawozdanie **M. A. Kotikowa:** „Rys statystyczny stanu współczesnego przemysłu produkującego proch do zakładania min i proch strzelniczy w Prusach i we Francji." Sprawozdanie to jest rezultatem podróży przedsiębranej w lecie r. b. i posłuży jako uzupełnienie wiadomości zebranych już przez Towarzystwo w kwestji produkcji prochu przez osoby prywatne. (*Gon. Urzęd.*)

—

* „Dziennik Gubernjalny Ołoniecki" donosi, że od 20 do 23 sierpnia r. b. otrzymano wiadomości o odkryciu w rozmaitych **miejscowościach powiatu powienieckiego,** we włości mianduselskiej, **23** pokładów rudy żelaznej darniowej, 5 pokładów rudy magnesowej i 15 pokładów rudy żelaznej jeziornej.

—

* Dnia 26 lub 27 lipca, na drodze pod wsią Zmanowem koło lasku Poruszkinowego, w okolicach Jarosławia, **znaleziono skarb złożony z starych monet srebrnych.** Skarb ten, podług słów miejscowego dziennika gubernjalnego, znaleziony został wśród następujących okoliczności: Robotnik pracający u kupca Litowa, handlującego drzewem, mieszczanin Aleksander Uszakow, wiózł drzewo do obozu. Kiedy jechał on koło Zmanowa, koń cisnął z pod kopyta coś błyszczącego. Była to mała moneta z czasów bardzo dawnych. Zaczął on ryć w piasku i znalazł jeszcze kilka monet; kopiąc głębiej, znalazł on garnek zawierający dobrą garść drobnej monety, około 300 sztuk. Widząc następnie, że nie może już niczego się dokopać, pojechał on do obozu, lecz z powrotem przysiadł się na jego furze żyd i zaczął namawiać go, ażeby sprzedał mu monety znalezione; przystał on na to i sprzedał je za 1 rs. 30 kop. Wieść o pieniądzach znalezionych przez Uszakowa rozeszła się szybko w okolicy i na miejsce, gdzie wykopał on monety, zgromadziło się mnóstwo ludu, który kopał piasek i nawet przesiewał takowy przez przetak. Subjekt od Litowa, Paweł Iwanow, znalazł 28 monet, robotnicy od Litowa, Grzegorz Aleksandrow i Aleksy, znaleźli tyleż; robotnik Anastazy znalaz $3^1/_2$ zołotnika monet. Żołnierz nieograniczenie urlopowany Jan Pokidieszew, przemieszkujący w Zmanowie, przyszedłszy tamże, zastał mnóstwo ludu, po większej części żołnierzy. Zaczął i on kopać za przykładem innych i znalazł 7 monet.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* *Nord* z dnia 6 października donosi co następuje: Walka pomiędzy monarchją a rzeczpospolitą we Francji, postępuje szybko do ostatecznego rozstrzygnięcia. Im bardziej zbliża się chwila stanowcza, tem więcej dokładają starań w obydwóch obozach do wzmocnienia się i do zebrania sprzymierzeńców. Bonapartyści którzy za pomocą kilku głosów jakie posiadają w zgromadzeniu, ułatwili w dniu 24-go maja prawicy obalenie władzy Thiersa, widzą że o poparcie ich wielce teraz starają się członkowie lewicy, a organa republikańskie, też same, które przed czterema miesiącami ganiły tak surowo przymierze rojalistów z imperjalistami, wymierzone przeciw byłemu prezydentowi rzeczypospolitej, obecnie znajdują bardzo naturalnem takież przymierze swego stronnictwa z temiż samemi imperjalistami, wymierzone przeciwko hrabiemu Chambord. Takie zwroty, są wprawdzie nierozłączne z działalnością instytucji parlamentarnych, lecz uczą one, —a w obecnych okolicznościach nauka ta jest potrzebną,—jak wątłemi i nietrwałemi są rezultaty wynikające z takich koalicij. Drugą godną uwagi rzeczą jest zapał, z jakim ci, którzy się mianują rojalistami liberalnemi, pracują nad wyniesieniem na tron Henryka V, zapał, bynajmniej nie ustępujący temu, z jakim działają tradycyjni z lat dawnych stronnicy hrabiego Chamborda—legitymiści. Czy ci monarchiści parlamentarni mają przynajmniej pewność, iż warunki które oni uważają za nieodzowne do odbudowania królestwa, zostaną ostatecznie przyjęte? Bynajmniej—aż dotąd nie pozyskali oni żadnej rękojmi, wszystko dotąd znajduje się w zawieszeniu, poczynając od kwestji sztandaru, w której nawet, jak zapewniają, wnuk Karola X dalszym jest dziś niż kiedykolwiek od zrobienia jakiegoś ustępstwa. Lecz ta frakcja posunęła się tak daleko, że prawie niepodobieństwem stało się dziś dla niej cofnięcie się z tej drogi, nawet w razie gdyby pretendent nie dał jej zupełnego zadość uczynienia. Frakcja ta więc będzie wolała zadowolnić się raczej pół-ustępstwami, niż zrobić odwrót, który obecnie równałby się abdykacji. Rzucając się impetycznie w przedsięwzięcie odbudowania monarchji, orleaniści zostawili wszystkie korzyści stanowiska legitymistom, którzy czują się panami położenia, pomimo liczebnej swojej mniejszości i którzy niewątpliwie nie omieszkają z położenia swego wyciągnąć wszelkie korzyści.

—

* Czytamy w *Indépendance Belge*: Prasa niderlandzka roztrząsa z wielką pilnością budżet Indji holenderskich, przedstawiony przez rząd stanom jeneralnym, a którego wysokość jest nierównie większą niż w poprzednich latach. Ogólne panuje zdanie, iż administracja osad pozostawia wiele do życzenia pod rozmaitemi względami i że należy spiesznie zaprowadzić w niej znaczne reformy. Stan rzeczy na Sumatrze dostarcza szerokiego pola naganom, z których wiele nie są pozbawione podstawy. Zresztą, opinja publiczna zgadza się zupełnie z rządem w zdaniu, iż sprawa atchińska, na stanowisku w którem się znajduje obecnie, powinna być popierana do ostateczności i że tak dla Holandji jak i dla jej kwitnących osad na Wschodzie, jest dziś już koniecznością nieodzowną wyjść zwycięzko z położenia istotnie bardzo niebezpiecznego. Wiadomo już, że na żądanie drugiej izby stanów jeneralnych, wyprowadzone zostanie śledztwo, dotyczące pierwszej wyprawy na Atchin. Powiadają, że komisja parlamentarna przeznaczona do prowadzenia tego śledztwa, skończyła już swój raport, lecz że członkowie jej zobowiązali się pomiędzy sobą przysięgą, iż raport ten pozostanie w zupełnej tajemnicy.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 5 października.* Na odbytem wczoraj zgromadzeniu członków prawicy, obraną została komisja specjalna, ułożyć mająca program celem przywrócenia wspólnego działania rozmaitych grup prawicy. Komisja ta złożoną jest z jenerała Changarnier, księcia Audiffret-Pasquier, bar. de Larcy, p. Combier i hr. Daru, reprezentujących cztery frakcje prawicy zgromadzenia narodowego. Skoro komisja ukończy swe prace, przedstawi je niezwłocznie biurom. Następnie zdecydowano, iż we czwartek, po posiedzeniu komisji nieustającej, nie odbędzie się żadne posiedzenie prawicy. *Journal des Débats* powiada, iż z przyjętych rezolucij można wnosić, że nie było wcale mowy o zaproponowaniu komisji nieustającej wcześniejszego zwołania zgromadzenia narodowego.—*Ajencja Havas* podaje wiadomość, iż wspomniona powyżej komisja specjalna zamierza przedstawić już 21 b. m. opracować się mający przez nią program. Porzucono całkiem zamiar zwołania zgromadzenia narodowego przed upływem ferij.— *Union* zapewnia, iż dotychczas nie przyszło jeszcze do porozumienia się w kwestji sztandaru.

* *Paryż, 7 października.* Wszystkie stronnictwa rozwijają nadzwyczajną czynność z powodu blizkich wyborów dodatkowych w departamentach.

* *Wiedeń, 6 października.* Z Frohsdorf donoszą, iż książę Nemours przybył tam również dla odwiedzenia hrabiego Chambord.—Spodziewają się tu wkrótce przybycia wielkiego księcia badeńskiego, który zamierza zwiedzić powszechną wystawę przemysłową.—Cesarz wyjechał dziś do Węgier.

* *Kopenhaga, 6 października.* Sesja sejmu otwartą została dziś, bez odczytania mowy tronowej.

* *Rzym, 6 października.* Podług doniesienia *Opinione*, król przyjął prawo w przedmiocie reorganizacji armji i podziału jej na wojskowe okręgi terytorjalne, oraz prawo dotyczące stosunków władzy ministra wojny.

* *Medjolan, 6 października.* Dlauczczenia bawiących tu księcia Karola pruskiego i małżonki jego, danym był dziś w Monza wielki obiad, na którym obecnymi byli zwierzchnicy władz cywilnych i wojskowych.

* *Konstantynopol, 6 października.* Komisja dla ustanowienia opłaty od beczki ładunki na kanale suezkim, obrała dziś jednomyślnie Edhem-paszę prezesem, który zamianował następnie sekretarza tureckiego poselstwa w Berlinie, Charatheodori-Effendi'ego, sekretarzem komisji. Wszystkie mocarstwa morskie, z wyjątkiem Ameryki i Portugalji, mają udział w konferencji.

* *Londyn, 4 października. Biuro Reutera* donosi, iż podług otrzymanej wczoraj przez Melbourne wiadomości, na wyspach Fidżi wybuchły rozruchy. Ludność biała uzbroiła się i odmawia płacenia podatków. Konsulowie angielski i niemiecki usiłowali załatwić sprawę. Kapitan jednego z znajdujących się na tamtejszych wodach, angielskich statków wojennych wydał proklamację, w której zabrania wszystkim poddynym angielskim uzbrajać się.

* *Londyn, 7 października.* Podług otrzymanej przez ajenta *New-Yorker Daily Graphic* wiadomości telegraficznej, balon przygotowany dla odbycia podróży do Europy, puścił się dziś o godzinie 9 zrana w kierunku wschodnim.

—

* **Zwaliska Zimbabye.** Nie może być większej niespodzianki, jak kiedy w środku południowo-wschodniej Afryki, gdzie wioski mieszkańców składają się wyłącznie z nędznych lepianek glinianych i gdzie nic nie wskazuje śladów dawniejszej cywilizacji, natrafiamy na rozległe zwaliska, noszące na sobie piętno odległej i wielkiej przeszłości. Mamy na myśli ruiny Zimbabye, odkryte przez Karola Mauch'a, w odległości 40 mil niemieckich od wybrzeża Sofala, w okolicy pięknej i żyznej, położonej na 4,000 stóp nad powierzchnią morza.

Stoimy tam przed dawnemi monumentalnemi szczątkami dawnych budowli, które tak jak staro-greckie budowle pelazgijskie, jak lwie wrota w Mykene, jak potężne fundamenta świątyni Salomona, na których wznoszą się teraz meczet El-Aksa i Haram-es-Szerif, oraz jak ruiny chaldejskie pagórka Warka, wskazują na odwieczną cywilizację i na potężny rozwój narodu, który je wybudował. Ale z jakich mianowicie pochodzą czasów, przez który naród i na rozkaz którego władcy, budowle te wzniesione zostały?

Zwaliska starożytnych państw azjatyckich mają swoje pewne historyczne objaśnienia. Napisy na murach ich umieszczone, dostarczają często cennych uzupełnień dla dotychczasowych władomości historycznych. Drogi jakiemi badanie postępować powinno, wprawdzie nie zawsze jasno są wskazane, lecz mogą być docieczone. Ale jakie mają znaczenie te zupełnie odosobnione zwaliska, wśrod otoczenia nie mającego z niemi żadnego związku? Jaki ustęp historij cywilizacji, jaki to zapomniany epizod dziejów wszechświata tu odegranym został? Mamy przed sobą zagadkę archeologiczną. Oto niektóre przypuszczenia, mogące doprowadzić do rozwiązania, które pozostawionem być musi dalszym badaniom.

Ruiny Zimbabye dzielą się na dwie główne części, z których pierwsza znajduje się na wierzchołku pagórka odosobnionego, mającego około 450 stóp wysokości, druga zaś w dolinie u podnoża tego pagórka. Pomiędzy temi dwiema głównemi częściami spostrzegać się dają szczątki niezliczonych podrzędnych zabudowań, wzniesionych na szerokim brzegu strumyka, dziś perjodycznie wysychającego. Zewnętrzny mur ruiny na wzgurzu śmiało wzniesiony został na brzegu skały i w prostej linij, ma 300 stóp długości i 30 wysokości; grubość zaś, wynosząca u dołu 12 stóp, zmniejsza się do 8 stóp u góry. Materjał jest z granitu tak obciosanego, że pojedyńcze kamienie nie wiele są mniejsze lub większe od używanych u nas cegieł. Do spojenia nie użyto żadnego wapna, dla dodania jednak mocy wysokim murom, umieszczono w ich środku w odstępach ośmiostopowych belki, mające około 25 stóp długości, z kamienia dającego się łupać nakształt drzewa. Na jednej z takich belek znaleziono rysunki ornamentowe, z których wnioskować można o odległej ich starożytności. Wązkie kryte korytarze prowadzą, jak się zdaje, do grot wykutych w skałach; przy wejściu do jednego z takich korytarzy, zasypanego przez krajowców szczątkami kamieni, znalazłem pod sufitem belkę nieociosaną z gatunku drzewa, obecnie już w tych stronach nie rosnącego i które prawdopodobnie nigdy tam nie rosło. Drzewo to jest ciężkie, koloru czerwonego, a przy paleniu wydaje woń bardzo przyjemną. Najwybitniejszą jego własnością jednak jest trwałość, gdyż dotąd w rdzeniu jest zupełnie zdrowe i chociaż pochodzi z epoki wzniesienia tych gmachów, jest jeszcze w stanie utrzymać ciężar wysokiego muru. Napisów lub figur hieroglificznych na belce tej nie ma.

Druga część zwalisk, leżąca w dolinie, przedstawia kształt okrągły i ma średnicy około 200 stóp. Zewnętrzny mur jest tej samej konstrukcji, jak mury zwalisk na górze położonych; wewnętrzne ściany przedstawiają rodzaj labiryntu i są cieńsze i dla tego uległy większemu zniszczeniu.

U głównego a zarazem jedynego wejścia, znajduje się belka drewniana, w podobnym rodzaju jak w zwaliskach powyżej opisanych.

Ze wszystkich budowli wewnętrznych, najlepiej dochowała się wieża w kształcie konicznym, która na wysokość wynoszącą 30 stóp, ma u dołu 16, u góry 8 stóp średnicy.

Badania czynione u jej wierzchołka, przekonały że nie posiada wydrążenia, i że z tego powodu nie mogła być wewnątrz zwiedzaną. Ozdobne ornamentalne umieszczenie kamieni przytykających do murów wieży, świadczy, że przywiązywano do niej ważne znaczenie. Do koła jest ona otoczona gruzami na 8 stóp wysokości, i z tej przyczyny nie można było czynić poszukiwań w podziemiach. Żałować przychodzi, że w ogólności można było robić poszukiwania jedynie powierzchownie i skrycie, gdyż krajowcy ruiny te uważają za świętość.

U stóp góry ciągnie się mur niski, częścią zapadły, częścią zamulony; w ogóle natrafiamy tam na tyle zwalisk, że ustawicznie po nich stąpamy. Bujna roślinność utrudniała także zarządzone tam poszukiwania.

Trudno na pierwszy rzut oka pojąć, w jakim celu budowle te wzniesione zostały, gdyż mury znajdujące się na górze, były dostateczne do obrony; do czego więc służyły mury zbudowane w dolinie? Dopiero po kilku miesiącach pobytu, udało się p. Mauchowi wynaleźć człowieka posiadającego pod tym względem więcej wiadomości od innych. Podarunkami, uprzejmem obejściem, oraz wyleczeniem kilku krajowców tamtejszych, opisujący te zwaliska potrafił zyskać zaufanie swojego przewodnika, i pierwsze objaśnienia jego, rzuciły zaraz niejakie światło na całą tę sprawę.

Na tej górze, mówił on, zanoszą modły i składają ofiary; zwaliska znajdujące się na dole, były mieszkaniem królowej.

Wszystko co mi opowiadał o dawnych obrządkach ofiarnych, których przed 40-tu laty był świadkiem, da się streścić jak następuje.

Co dwa lub cztery lata obchodzono święto; dzień na tę uroczystość oznaczał sam bożek Mali. Tłumy ludu, prowadzące z sobą bydło rogate, zbierały się naokoło góry dla uczczenia uroczystości trwającej zwykle przez trzy dni. O godzinie oznaczonej przybywał kapłan, któremu towarzyszyli dwaj pomocnicy, dwie dziewice, dwie młode mężatki i młodzieniec. Zgromadzeni witali kapłana klaskaniam w dłonie. Kapłan postępował w milczeniu, nie dziękując nikomu, z wzrokiem ku ziemi spuszczonym, (przewodnik utrzymuje, że miał minę warjata), po czem udawał się na wierzchołek góry. Za nim postępowały dwa woły i krowa, wszystkie zdrowe i czarnej maści. Krowę wiązano, po czem żywcem palono na stosie. Wołu jednego zabijano i mięso z niego jedli obecni; drugiego wołu sprowadzano na dół, wypędzano za obręb murów, następnie zarzynano w pewnej odległości od stóp góry, zaś mięso pozostawiono na łup sępów i złodziei krążących w tamtych stronach. Następnie kapłan udawał się sam jeden do groty dla odprawienia modłów. Za powtórnem ukazaniem się jego, wszyscy padali na twarz i klaskając w dłonie wołali: „Siedzący na wysokości tronu urządził wszystko dobrze na ziemi.“ Powrót kapłana z groty zwiastowano ludowi okrzykami i śpiewami, przy towarzyszeniu cymbałów, trąb i kotłów. Wszyscy obecni oddawali się wesołości przez kilka dni, potem wracali do domów.

Takie są wspomnienia o uroczystościach, jakie zachował w pamięci przewodnik, a po których nie trudno jest poznać zabytki obrządków żydowskich. Byłyby one dotąd się przechowywały, gdyby plemię Zulu nie było rozpędziło „wiernych.“ Ruiny te uważane są przez plemię Zulu jako świętość, czego najlepszym dowodem są tańce wykonywane przez nich, ile kroć tamtędy przeciągają podczas swych wypraw rozbójniczych.

Zestawiwszy wszystko co o tych ruinach opowiadają i porównawszy z tem nieliczne zabytki przedmiotów podobnych, lecz bardzo małych i w ten sam sposób wykonanych, które p. Mauch w wędrówkach swoich napotykał, zwróciwszy oraz uwagę na nadzwyczaj wielką liczbę miejscowości, gdzie się znajdują zasypane kopalnie złota, których obecnie mieszkańcy nie potrafią eksploatować, wtedy dość odczytać te miejsca Biblij, w których jest mowa o królowej Saba i złotodajnym kraju Ofir, a coraz więcej prawdopodobnem się staje, że zwaliska te pozostają w pewnym związku z starą biblijną tradycją, w której zawarte jest właściwe ich wyjaśnienie i znaczenie.

Same zwaliska Zimbabye i obce całkiem tej okolicy obrządki religijne, które się zachowały aż do niedawnego czasu, jako zabytek odwiecznej przeszłości, świadczą, że stoimy na gruncie, na którym cywilizacja hebrajska oddziaływała i pozostawiła wyraźne ślady swojego wpływu. A kiedyż to mogło nastąpić, jeżeli nie w czasach najświetniejszego blasku i najwyższej potęgi państwa izraelskiego, to jest w czasach króla Salomona, za którego panowania, jedynie możliwe było oddziaływanie cywilizacji hebrajskiej na tak oddalone strony. Wtedy,—powiada biblja—sława o królu Salomonie oraz o imieniu Pana, doszła do uszu królowej Saby i przybyła z wielkim dworem do Jerozolimy, z wielbłądami obładowanemi złotem, klejnotami i wodnemi korzeniami, aby kusić Salomona swojemi zagadkami. W każdym razie, przybyła ona z dalekich stron i nader prawdopodobnem jest przypuszczenie, że ów kraj Ofir, dokąd król tyryjski Hiram posyłał na okrętach razem ze sługami Salomona, swoje sługi będące doświadczonemi marynarzami, był nadbrzeżem owego zagadkowego państwa królowej Saby.

Produkta które królowa przywiozła w podarunku Salomonowi, znajdują się wszystkie w Afryce południowo-wschodniej; produkta które floty fenicjan przywoziły do domu, z wyjątkiem piór pawich, również ztamtąd pochodzą. Że kopalnie złota Ofiru, z których marynarze króla Salomona przywieźli dla niego 420 cetnarów tego kruszcu, również w tych okolicach się znajdowały, za tem przemawiają liczne obecnie zasypane kopalnie złota, o którychśmy poprzednio wzmiankowali. Przypuszczenie zatem, że kraj Ofir znajdował się na południowo-wschodniem wybrzeżu Afryki, ma tyleż co najmniej prawdopodobieństwa za sobą, jak domysł, że znajdował się on w Indji, Arabji lub Peru. Zresztą nazwisko rzeki Sabia bardzo się zbliża do nazwiska królowej Saby. Również ten fakt przemawia za przypuszczeniem, że flota złożona z okrętów farzyjskich, to jest przygotowanych do dalszej żeglugi, tylko raz w ciągu trzech lat była w stanie odbyć podróż do Ofiru, czy to opływając na około całej Afryki, czy też udając się tam wprost z morza Czerwonego. Zdaje się zatem, że niezbyt śmiałem jest twierdzenie, że Ofir w pobliżu państwa królowej Saby położony, służył za miejsce portowe, dokąd rozmaite produkta z wewnątrz kraju były dowożone, składane, wymieniane za towary fenickie i na okręta zabierane.

Same zwaliska, które znane już były portugalczykom, wskazują na odległą przeszłość. Nie mogą ruiny te pochodzić od arabów, których architektura była zupełnie odmienna; szukając ich twórców, cofnąć się musimy do odleglejszej przeszłości, do fenicjan, t. j. do 1000 roku przed Chrystusem.

Kiedy Salomon wzniósł swoje wspaniałe budowle, kiedy je wykonał i ozdobił, produkta południowo-wschodniej Afryki, mianowicie złoto, drzewo hebanowe i kość słoniową, coraz więcej były poszukiwane; zwiększony ten popyt zwrócił na siebie uwagę królowej Saby, do której za pośrednictwem stosunków handlowych doszła sława o świetności i przepychu króla Salomona. Powstać więc musiało, w niej życzenie poznania osobiście tak sławnego monarchy.

W tym celu odbyła podróż do Jerozolimy, zabawiła tam zapewne kilka lat i prawdopodobnie przeszła na religję judajską. Wiedząc, że posiada w własnym kraju wszystkie materjały, potrzebne do budowy świątyni i pałacu, postanowiła za powrotem do domu zbudować podobne gmachy, na wzór przez Salomona wzniesionych. W tym celu zapewne Salomon, lub też fenicjanie dostarczyli tej bogatej królowej potrzebnych budowniczych i artystów. Taki zapewne był początek ogromnych gmachów w Zimbabye. Zwaliska na górze położone, prawdopodobnie były naśladowaniem świątyni Salomona na górze Moria, a ruiny w dolinie, kopją pałacu pierwszej żony Salomona.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

Podaje do wiadomości, że w myśl § 44 Najwyżej zatwierdzonej Ustawy Towarzystwa, odbędzie się w dniu 19 (31) pazdziernika r. b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń Rady Zarządzającej, w domu przy ulicy Marszałkowskiej pod N. 64, publiczne siódme losowanie przypadających do umorzenia akcji Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

5908.

Warszawa dnia 27 września (9 pażdziernika).

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, we czwartek, opera w 4-ch aktach, **Faust.** — Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w piątek, komedja **Poskromienie złośnicy.**—*Wczoraj*, było osób 677.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, we czwartek, komedja w 3 aktach, **Miód kasztelański,**— komedja w 1 akcie, **Uściskajmy się!** — Początek o godzinie 7 i pół.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg passażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 4 min. 50 z rana i o godz. 6 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 10 wieczór.

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 18 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 20 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 5 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi dojeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 18 z rana i osobowym o godz. 11 min. 20 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 6 min. 5 z rana.

Pośpieszny o godz. 8 min. 18 wieczorem.

Pasażerski o godz. 5 min. 19 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 9 min. 58 z rana.

* W dniu 26 (8) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 42, wyzdrowiało 39, umarło 4, pozostało 1562 (mężczyzn 787, kobiet 775), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 133, kobiet 128.

Przyjechali: —Jenerał-lejtnant baron *Frederiks*, z zagranicy; — tajny radca *Krusenstern*, z Białegostoku; — rzeczywisty radca stanu *Redkin*, z St. Petersburga.

Wyjechał:— Jenerał-adjutant *Zwierew*, do Siedlec.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 27 Września (9 Października) 1873 roku.

Weksle.			Żądane Rs.	k.	Płacono R.	k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	—	—	—	—
"	" "	8 d.	110	17½	110	87½
Gdańsk	" "	2 m.	110	10	109	80
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	–	–	—	—
Londyn	1Ft. Szter.	3 m.	7	37	7	35
"		kr. ter.	—	—	—	—
Paryż	300 Frank.	10 d.	88	5	87	75
"		"	–	—	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	60	—	—
"	à vista		97	80	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
"	" "	3 d.	—	—	100	—
Moskwa	" "	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.						
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125			—	—	141	50
Obligację Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę			94	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.			—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100			72	50	—	—
Akcje " " po 500 rs.			—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100			113	50	112	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej			—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100			—	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.			—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.			—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250			—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125			125	—	123	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500			—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).						
Obligi Skarbu za rs. 100			—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę			—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę			—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bez kuponu			—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100			94	40	94	10
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1])			93	—	92	70
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2])			93	—	92	70
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3])			89	45	89	15
" " " II Serja			88	45	88	15
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4])			—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])			78	55	78	25
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100			—	—	—	—
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	—	—	—
6 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100			96	—	95	25
Metaliki Lutowe za rs. 100			—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100			—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100			157	—	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100			154	75	—	—
" " " ditto ostęplowana			—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie			105	50	105	10

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 16⅔.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 45 13/18.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. 8½.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 15 5/14.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 40.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE

N. D. 5418. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

Podaje do wiadomości osób interesowanych że na zasadzie otrzymanej w drodze urzędowej wiadomości, o śmierci Leona syna Jakóba Taraszkiewicza, wziętego do wojska w d. 23 Kwietnia 1855 r. z m. Warszawy pochodzącego, zmarłego w d. 13 Stycznia r. b. w m. Twerze, poleconem zostało Prokuratorowi przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, postąpienie w duchu art. 94 K. C. P.

Warszawa d. 3 (15) Września 1873 r.
Naczelnik Wydziału, L. Krośnicki.

N. D. 5862. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego iż na wymienione poniżej dobra zażądaną została pożyczka dodatkowa która obciążyć ma pierwszą ich hypotekę.

1. Dobra Poryte Jabłoń w powiecie Mazowieckim, pożyczka dotychczasowa rs. 11,250, pożyczka dodatkowa rs. 30,000.

2. Dobra Jatwież w powiecie Augustowskim, pożyczka dotychczasowa rs. 2,250, pożyczka dodatkowa rs. 3,500.

3. Dobra Racibory stare w powiecie Mazowieckim, pożyczka dotychczasowa rs. 1,200, pożyczka dodatkowa rs. 1,000.

4 Dobra Gobiniszki osada włościańska w powiecie Marjampolskim, pożyczka dodatkowa rs. 1600.

Zarzuty jakieby przeciw obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogły przez Stowarzyszonych, rozbierane będą, jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-ciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch, od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 10 (22) Września 1873 r.
za Prezesa, Trautsolt.
Pisarz, Świętosławski.

N. D. 5823. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.*

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego, iż pożyczka Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego obciąża niepodzielnie.

Dobra Łabuńki, w powiecie Zamostskim, w sumie rs 20,550.

Ma na przyszłość obciążać niżej wymienione realności:

Dobra Łabuńki, w powiecie Zamostskim, w sumie rs. 13,600

Dobra Macówka, w powiecie Zamostskim, w sumie rs. 6,950.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych uczynione mogą być przez stowarzyszonych, roztrząsane, jeżeli nadesłane będą do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu, lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Lublin d. 18 (30) Września 1873 r.
Prezes, Bieliński
Pisarz Illustrowski.

N. D. 5878. *Syndyk tymczasowy massy upadłości Izaaka v. Icyka Lesznera.*

Stosownie do art. 502 K. H. wzywam wszystkich wierzycieli tejże massy, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia osobiście lub przez pełnomocników zgłosili się do Trybunału Handlowego w Warszawie i oświadczyli jakiej sumy są wierzycielami i aby tytuły należności ich udowadniające na ręce W. Andrychewicza Pisarza tegoż Trybunału w Warszawie pod № 549 urzędującego złożyli, a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 24 Września (6 Paźdz.) 1873 r.
Jakób Kirszrot, Patron.

N. D. 5886. *Syndyk tymczasowy massy upadłości Joska Kaftal.*

Na zasadzie art. 501 i 502 K. H. wzywa wszystkich pp. Wierzycieli Joska Kaftala, żeby w ciągu dni 40 z należnościami swojemi zgłosili się, i tytuły usprawiedliwiające na ręce W-go Andrychiewicza Podpisarza Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr. 549 urzędującego złożyli.

Warszawa d. 26 Września (8 Paźdz.) 1873 r.
Władysław Rytel, Patron.
Ulica Ś-to Jerska Nr. 11.

OTWARCIE SPADKOWE, ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 3202.

Po zmarłej d. 12 (24) Listopada 1870 r. w szpitalu S-go Kazimierza w Radomiu Elżbiecie Gordjanowej wdowy, pozostał spadek składający się z sumy rs 68 kop. 37 w Banku Polskim deponowanej. Do spadku tego dotąd nikt się nie zgłosił i Skarb zamierzył go objąć w posiadanie. Dlatego na zasadzie postanowienia b Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywam wszystkich interesowanych iżby w ciągu 6 miesięcy od daty podania tego obwieszczenia do Dzienników Warszawskiego i Gubernialnego Radomskiego, prawa swoje do pomienionego spadku udowodnili.

Radom d. 19 (31) Marca 1873 r.
3—3 J. Stankowski.

N. D. 3976. *Pisarz Sądu Pokoju w Łęczycy.*

Z powodu śmierci Romualda Zieleniewskiego właściciela nieruchomości w Łęczycy Nr. 4, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego na dzień 11 (23) Stycznia 1874 r wyznacza się termin, w jakim strony interesowane w Sądzie tutejszym pod skutkami prawa stawić się winny.

Łęczyca d. 13 (25) Czerwca 1873 r.
Nowak.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5851. Rząd Gubernjalny Warszawski.

Podaje niniejszem do wiadomości ze dnia 15 (27) Października roku bieżącego o godzinie 12 w południe odbędzie się licytacja w sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowéj na dostawę żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko Kujawskim więzieniu w ciągu roku jednego licząc od 1 Stycznia 1874 do tegoż dnia 1875 r.

Licytacja odbędzie się przez deklaracje opieczętowane, z głośnym po ich rozpieczętowaniu przetargiem i zacznie się od 14 kopiejek za całodzienną żywność jednego aresztanta.

Pragnący podjąć się dostawy, winien w terminie do licytacji oznaczonym, złożyć lub też przysłać pod adresem pana Prezydującego w Izbie Skarbowej deklarację opieczętowaną, ułożoną według wzoru przy niniejszem załączonego, z wyrażeniem w niej liczbami i literami ceny, za jaką podejmuje się dostawy. Do pomienionej deklaracji powinno być dołączone świadectwo gildyjne 1 gildji, albo deklaracja, że wrazie utrzymania się przy entrepryzie, dostawca obowiązuje się od 1 Stycznia 1874 r. wykupić świadectwo gildyjne.

Składający deklarację, winien złożyć w Warszawskiej Izbie Skarbowej przy licytacji vadium w monecie, w biletach kredytowych lub papierach kredytowych państwa, jakie się przyjmują na vadium przy Rządowych entrepryzach, licząc te ostatnie według kursu 500 rubli.

Za termin ostateczny do złożenia deklaracji oznacza się godzina 12 w południe, tego dnia, na który licytacja jest naznaczoną.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji, odbędzie się pomiędzy składającemi deklaracje konkurentami głośny przetarg in minus, od cen najkorzystniejszych dla Skarbu w złożonych deklaracjach objawionych i dla tego składający deklarację winien osobiście albo za pośrednictwem prawnie umocowanego plenipotenta stawić się na termin do licytacji oznaczony i przed jej rozpoczęciem podpisać warunki licytacyjne w dowód że takowe są mu wiadome.

Kto przed terminem oznaczonym deklaracji opieczętowanej nie złoży, ten do przetargu głośnego dopuszczonym nie będzie.

Deklaracje winny być pisane na stemplu za kop. 70, podane zaś lub przysłane po upływie terminu oznaczonego, albo nie według wzoru napisane, lub też bez zachowania porządku wskazanego w artykule 17 przepisów 16 Maja 1833 r. albo ze skrobaniami i poprawkami, pisane tylko liczbami, nie zaś literami, lub zawierające propozycje niezgodne z warunkami licytacyjnemi, nareszcie podawane bez gildyjnego świadectwa 1 gildji lub bez deklaracji że przed 1 Stycznia 1874 r obowiązuje się wykupić świadectwo gildyjne, równie też bez vadium, przyjętemi nie będą jako nielegalne zostaną odrzucone.

Nakoniec ogłasza się że warunki dostawy będą konkurentom okazywane codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych w czasie posiedzeń w sali dežurnej Rządu Gubernialnego Warszawskiego.

za Vice Gubernatora Radca Wittman.
za Radcę Wydziału Kulwiec.
za Referenta Celiński.

Wzór do deklaracji

Warszawa d 15 (27) Października 1873 r.

Wskutek obwieszczenia Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. r. b. ogłoszonego w gazetach, oświadczam niniejszem, że podejmuje się rocznej poczynając od 1 Stycznia 1874 do tegoż dnia 1875 r. dostawy żywności dla aresztantów znajdujących się w Brzesko-Kujawskim więzieniu, za całodzienną żywność jednego aresztanta zgodnie z taryfą do warunków licytacyjnych dołączoną, po . . . . kopiejek (wyraźnie) poddając się wszystkim zobowiązaniom w warunkach licytacyjnych wymienionym, które mi dokładnie są wiadome.

Vadium . . . . . . rubli (wyraźnie) przy niniejszem załączam, oraz obowiązuję się w razie utrzymania się przy licytacji przed 1 Stycznia 1874 wykupić gildyjne świadectwo 1 gildji.

Vadium wrazie odstąpienia od licytacji sam odbiorę.

N. D. 5720. Rząd Gubernialny Warszawski

Niniejszem podaje do wiadomości publicznej że z powodu spełznięcia licytacji naznaczonej w pismach perjodycznych na dzień 4 (16) Września, odbędzie się w biórze Warszawskiej Izby Skarbowej w dniu 3 (15) Października roku bieżącego publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, z głośnem przetargiem po ich rozpieczętowaniu, na oddanie w dzierżawę na dwóchletni i trzechletni przeciąg czasu (a to stosownie do tego, o ile okażą się korzystniejsze dla Skarbu ceny, zadeklarowane przez Konkurentów) na dostawę drzewa, świec, oleju do lamp i słomy dla wojsk rozlokowanych w Warszawskiej gubernji oprócz powiatu Warszawskiego i miasta Warszawy.

Licytacja odbywać się będzie w następującym porządku:

Najprzód proponowaną jest dostawa wyżej przytoczonych produktów na dwóch letni i trzech letni perjod, poczynając od d. 1 (13) Stycznia 1874 r., za przykładem lat przeszłych, na całą gubernję w ogóle, oprócz jak wyżej powiedziano *powiatu Warszawskiego i miasta Warszawy*, od cen podwyższonych, a mianowicie:

za półkubiczny sażeń drzewa . rs. 4 k. 24½
za funt świec łojowych . . . . „ 18½
„ oleju do lamp . . . . „ 16
za pud słomy . . . . „ 20⅝

po ukończeniu zaś tej licytacji, będzie proponowaną dostawa tychże przedmiotów na wyżej oznaczony perjod, w sześciu oddzielnych oddziałach, mianowicie:

1. Na powiat Radymiński i Nowomiński od cen:
za pół kubiczny sażeń drzewa . rs. 3 k. 34
za funt świec łojowych . . . . „ 18
„ oleju do lamp . . . . „ 16
za pud słomy . . . . „ 21

2. Na powiat Grójecki i Górno-Kalwaryjski. od cen:
za pół kubiczny sażeń drzewa . rs. 3 k. 84
za funt świec łojowych . . . . „ 19
„ oleju do lamp . . . . „ 16
za pud słomy . . . . „ 20

3. Na powiat Skierniewicki, Błoński i Sochaczewski od cen:
za pół kubiczny sażeń drzewa . rs. 3 k. 49
za funt świec łojowych . . . . „ 18
„ oleju do lamp . . . . „ 16
za pud słomy . . . . „ 18

4. Na powiat Łowicki.
za pół kubiczny sażeń drzewa . rs. 4 k. 86
za funt świec łojowych . . . . „ 18
„ oleju do lamp . . . . „ 16
za pud słomy . . . . „ 22

5. Na powiat Kutnowski i Gostyński.
za półkubiczny sażeń drzewa . rs. 4 k. 80
za funt świec łojowych . . . . „ 18
„ oleju do lamp . . . . „ 16
za pud słomy . . . . „ 22

6. Na powiat Włocławski i Nieszawski.
za półkubiczny sażeń drzewa . rs. 5 k. 15
za funt świec łojowych . . . . „ 18
„ oleju do lamp . . . . „ 16
za pud słomy . . . . „ 22

Przedsiębiorca, pragnący wziąść na siebie jedne z powyższych dostaw, obowiązany przed terminem do licytacji naznaczonym, złożyć lub nadesłać na ręce JW. Zarządzającego Warszawską Izbą Skarbową deklarację opieczętowaną, ułożoną podług wzoru poniżej wskazanego, z wyszczególnieniem w takowej literami oraz cyframi cen, po jakich zobowiązuje się przyjąć na siebie dostawę.

Do przytoczonej deklaracji powinien być dołączony Kwit Kasy Gubernialnej Warszawskiej na złożone do takowej vadjum na przedsiębiorstwo dostawy, mianowicie:

a) drzewa, świec, oleju do lamp i słomy dla wojsk, rozlokowanych w gubernji Warszawskiej w ogóle 9,000 rs.,—oraz

b) takichże produktów, osobno na każdy z przytoczonych 6-ciu oddziałów gubernji, mianowicie:

na 1 szy — — 1900 rs.
— 2-gi — — 1900 —
— 3-ci — — 1300 —
— 4-ty — — 2400 —
— 5-ty — — 1900 —
— 6-ty — — 2600 —

gotowizną, listami zastawnemi lub likwidacyjnemi, lub też obligacjami skarbowemi, lub też takowa suma ma być dołączona do deklaracji w gotowiźnie, albo temiż papierami procentowemi.

To vadium tymczasowe, może być także złożone.

1) Biletami Kredytowemi, licząc podług kursu przez Ministerstwo skarbu dla każdego gatunku oznaczonego.

2) Akcjami wszelkich dróg żelaznych, poręczonych przez Rząd, także po kursie oznaczonym przez Ministerstwo skarbu, w tej liczbie przyjmowane także będą akcje Warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-Bydgoskiej drogi żelaznej w stosunku 60 procentów, a Warszawsko Terespolskiej i Fabryczno Łódzkiej w stosunku wniesionych na nie zaliczeń. Co zaś dotycze obligacji wszystkich wyżej przytoczonych dróg żelaznych, to takowe będą przyjmowane podług kursu giełdy warszawskiej.

Ostateczny termin do podawania deklaracji, naznacza się do godziny 12-ej w południe, tego dnia, który naznaczony został do licytacji.

Po rozpieczętowaniu deklaracji złożonych w naznaczonym terminie, odbędzie się głośny przetarg in minus pomiędzy konkurentami którzy podali te deklaracje, od cen najkorzystniejszych dla skarbu w tychże deklaracjach podanych; z tego powodu każdy przedsiębierca składający deklarację, obowiązany jest stawić się osobiście lub przez osobę prawnie uwierzytelnioną we właściwym terminie, naznaczonym do licytacji, i przed rozpoczęciem takowej, podpisać warunki licytacyjne, na dowód znajomości onych.

Konkurent który nie złożył w przepisanym czasie opieczętowanej deklaracji, nie będzie przypuszczony do głośnego przetargu.

Deklaracje złożone lub nadesłane po upływie oznaczonego powyżej terminu, lub też ułożone nie podług wzoru, albo bez zachowania porządku, wskazanego w punkcie 17 przepisów z dnia 16 (28) Maja 1833 r. lub też z podskrobywaniami, poprawiane, w których ceny pisane będą cyframi bez wypisania literami, albo zawierające w sobie propozycje sprzeczne z przepisami i warunkami licytacyjnemi, nakoniec złożone bez dołączenia do nich dowodów na wniesione vadium tymczasowe, albo też bez dołączenia samego vadium, nie będą przyjęte, i jako nieprawidłowe, będą poczytane za nieważne.

Nakoniec nadmienia się, że konkurent któremu dostawa przysądzoną zostanie, obowiązany

zaraz po jej zatwierdzeniu, złożyć na stałe vadium $^1/_5$ część takiej sumy, jaka będzie obliczoną na zasadzie odpowiednich danych, a to stosownie do rocznej potrzeby wszystkich produktów, oraz cen po jakich dostawa wziętą zostanie przez przedsiębiercę, włączając w to vadium tymczasowe.

Warunki licytacyjne będą dostarczone konkurentom w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernialnego Warszawskiego codziennie od godziny 9 rano do 3-ej po południu, z wyjątkiem dni galowych i świąt.

Warszawa d. 17 Września 1873 r.
Za vice Gubernatora Radca Wittmann.
Za Radcę Kulwieć.
Starszy Pomocnik Referenta Podolszczyc.

Wzór do deklaracji

Вслѣдствіе объявленія Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ . . Сентября 1873 г за №. опубликованнаго въ періодическихъ изданіяхъ, симъ объявляю что принимаю на себя съ 1 Января 1874 г.

(здѣсь пояснить на (2) два или (3) три года беретъ подрядъ, который именно по какимъ цѣнамъ, прописывая оныя кромѣ числъ, словами)

Подвергаясь всѣмъ обязанностямъ, поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ: которыя мнѣ въ точности извѣстны. Квитанцію Казначейства на представленный временный залогъ, или же, залогъ заключающійся въ наличныхъ деньгахъ. либо такихъ то процентныхъ бумагахъ въ . . . . . р (прописью) при семъ прилагаю. Залогъ этотъ въ случаѣ отступленія отъ торговъ симъ получу обратно.

Мѣсто постояннаго жительства моего въ . , . (написать четко городъ, улицу, № дома, число имя и фамилію).

Старшій помощникъ Дѣлопроизводителя
Подольщицъ.

N. D. 5700. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 15 (27) Października r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnie to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia i miesiąca 1877 r., dostawę nowych i konserwację w użyciu będących utensylji przy szlachtuzach miejskich potrzebnych, od wynagrodzenia na rs. 1353 k. 81$^1/_2$, wyraźnie rubli srebrem tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy kopiejek ośmdziesiąt jeden i pół, rocznie ustanowionego, w warunkach zamieszczonego i do niniejszej licytacji podanego.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaje niniejszą deklarację, iż podejmuje się w ciągu lat trzech t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do tegoż dnia i miesiąca 1877 r. dostawy nowych i konserwacji w użyciu będących utensylji przy Szlachtuzach miejskich potrzebnych i od wynagrodzenia na rs 1353 kop. 81$^1/_2$ wyraźnie rubli tysiąc trzysta pięćdziesiąt trzy kopiejek ośmdziesiąt jeden i pól rocznie ustanowionego i odstępuję procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 135 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Warszawa d. 14 (26) Września 1873 r.

N. D. 5891. *Magistrat Miasta Warszawy*

Dnia 5 (17) Października r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na roboty czasowego urządzenia pomieszczeń dla 5-ej części straży ogniowej na Pradze, obliczone anszlagiem na rs. 3200.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 320 i na koszta ogłoszenia rs. 20. Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonać roboty na czasowe urządzenie pomieszczeń dla 5-ej części straży ogniowej na Pradze, za sumę anszlagową wynoszącą rsr. 3200 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obowiązkom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 320 i na koszta ogłoszenia rsr. 20 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 26 Wrześ. (8 Paźdz.) 1873 r.

N. D. 5496 Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Podaje do powszechnej wiadomości że 4 (16) Października 1873 r. o godzinie 12 z południa odbytą będzie w ogólnem zebraniu Zarządu in minus licytacja, a 8 (20) Października tegoż roku również o godzinie 12 z południa przetarg; na dostawę drzewa dla opalenia domów Zarządu Okręgowego, w przeciągu trzech lat to jest od 1 (13) Stycznia 1874 roku do 1 (13) Stycznia 1877 roku.

Cena za drzewo z dostawą i ułożeniem takowego na dziedzińcach domów Zarządu w Warszawie i na Pradze naznacza się do licytacji po rubli dziewięć kopiejek siedmdziesiąt pięć za sążeń kubiczny miary Warszawskiej drzewa sosnowego, a rubli dwanaście za takie sążeń drzewa brzozowego.

Licytanci przy podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, obowiązani są złożyć świadectwo na handel i kaucją wyrównywającą $^1/_3$ części rocznej dostawy drzewa to jest rs. 430.

Kaucja ma być złożoną w gotowiźnie lub w papierach publicznych procentowych po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni galowych i świątecznych od godziny 9 z rana do 3 po południu przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biurze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 7 (19) Września 1873 r.
Naczelnik Okręgu, A. Krejsler.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
Buchalter Brześciański.

2—3

N. D. 5495. Zarząd XI Okręgu Komunikacji.

Na zasadzie rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji, podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 4 (16) Października 1873 r. o godzinie 12-ej z południa odbytą zostanie w ogólnem zebraniu Zarządu licytacja, *in plus* a 8 (20) Października tegoż roku, również o godzinie 12 ej z południa przetarg, na wydzierżawienie od dnia 1 (13) Stycznia 1874 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1877 r. poboru przy następujących 6-ciu mostach taryfowych, poczynając od cen dzierżawnych rocznych, wskazanych obok tychże mostów a mianowicie:

1. Na rzece Narwi pod wsią Wierzbicą od sumy rs. 2412.
2. Na rzece Narwi pod wsią Złotorją od sumy rs. 264 k. 70.
3. Na rzece Wildze pod m. Garwolinem od sumy rs. 831.
4. Na rzece Wieprzu pod wsią Kośminem od sumy rs. 1962.
5. Na rzece Wieprzu między Dorohuczą i Trawnikami od sumy rs. 750 k. 72.
6. Na rzece Mrowie pod karczmą Utratą od sumy rs. 1371.

i Mający chęć przystąpienia do licytacji, powinni przy odpowiedniem podaniu napisanem na papierze stemplowym ceny właściwej, złożąć dowód legitymacyjny i kaucją wyrównywającą połowie rocznej summy a mianowicie z mostów:

pod wsią Wierzbicą	rsr.	1206.
pod wsią Złotorją	„	133.
pod m. Garwolinem	„	416.
pod wsią Kośminem	„	981.
pod wsią Dorochuczą	„	376.
pod Karczmą Utratą	„	686.

i o prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji oddzielnie po rsr. 20 gotowizną do każdego mostu.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie z wyłączeniem dni świątecznych i galowych od godziny 9-tej z rana do 3-ej po południu przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biorze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa e. 7 (19) Września 1873 r.
Naczelnik okręgu A. Krejsler.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
Buchalter Brześciański.

N. D 5695 *Magistrat Miasta Gubernialnego Kalisza*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 15 (27) Października r. b. o godzinie 11 z rana w biurze tegoż Magistratu obędzie się przez opieczętowane deklaracje licytacja (in minus) na oddanie w entrepryze robót około wyprostowania odnogi rzeki Prosny przechodzącej przez park miasta Kalisza, począwszy od sumy anszlagowej rsr. 2228 kop. 30.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium równające się $^1/_{10}$ części anszlagowej sumy t. j. rs. 222 kop 84 jak również świadectwo kwalifikacyjne na prawo podejmowania się entrepryz.

Warunki licytacyjne, kosztorys i plan mogą być przeglądane w Magistracie w godzinach biurowych.

Kalisz d. 12 (24) Września 1873 r.
za Prezydenta Tański.
Radny J. Szulaniewicz.

N. D. 5873. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jankla Mirabel, handlującego w Warszawie pod Nr. 2217 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,105 kop. 95 z procentem 4% od dnia 3 Sierpnia n. s. 1871 r. liczącym się i kosztów od Herszka Lejb Liszek właściciela posesji Nr. 2,290 lit. D. w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1873 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie dawniej część posesji Nr. 2290 lit. B. stanowiąca, a obecnie hypotecznym numerem 2290 lit. D., zaś policyjnym numerem 55 oznaczona, położona na placu emfiteutycznym, prawem dominii directi do juridiki Borzechowszczyzna i Komarowszczyzna należącym, przy ulicy Gęsiej w cyrkule policyjnym V i VI (Powązkowskim), gminie Magistratu miasta Warszawy w parafji rzymsko-katolickiej Narodzenia Najświętszej Panny Marji na Lesznie, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Wydziału II i Trybunału Cywilnego w Warszawie posiedzenia swe odbywających, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, prawem własnoś i do egzekwowanego dłużnika Herszka Lejb Liszek należąca, w tegoż posiadaniu zostająca.

Plac pod zajętą posesją ogółem obejmuje powierzchnię około 3605 łokci kwadratowych zawierającą.

Na gruncie tej posesji znajdują się następuce zabudowania:

1. Parkan frontowy przez całą szerokość posesji z drzewa galarowizny w słupy zbudowany, w pośrodku którego znajduje się brama dwuskrzydłowa wjazdowa i furtka.

Od strony nieruchomości Nr. 2290c. stoi w głębi:

2. Parkan graniczny z drzewa galarowizny w słupy i rygle postawiony.
3. Parkan graniczny od tyłu posesji przez całą szerokość z drzewa galarowizny.
4. Parkan graniczny od strony posesji Nr. 2290 z takiegoż materjału jak i powyższe wystawiony
5. Oficyna z drzewa parterowa z mieszkaniami poddasznemi, pod półdachem tekturą smołowcową kryta, dwa kominy murowane mająca, przed nią stoją:
6. Sztachety z łat rzniętych z drzewa postawione w słupy, oddzielające część posesji na dziedziniec.
7. Studnia balami z drzewa cembrowana z pompą drewnianą i takąż korbą
8. Kloaka z drzewa deskami kryta.
9. Komórki z drzewa pod deskami o pięciu drzwiach.

Około oficyny powyżej opisanej znajduje się:

10. Ogród warzywny a w nim drzew owocowych różnych sztuk dziesięć.

W nieruchomości tej jest siedmiu lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu niszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwanda Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego pod Nr. 1777 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału Cywilnego w Wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Janowi Swieszewskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go w Warszawie, Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.
2. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.

Obudwom w dniu 1 (13) Września 1873 r.

Wniesiono do księgi wieczystej, powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 7 (19) Września 1873 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Warszawie o godz. 10 z rana, w Wydziale I dnia 5 (17) Listopada 1873 r.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Rotwand Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa dnia 21 Września (3 Października) 1873 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 21 Września (3 Października) 1873 r.
R. Linowski.

N. D. 5872. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Szmula Sapiry handlującego w mieście Gombinie okręgu Gostyńskim, gubernji Warszawskiej zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z procentem 6% od d. 1 Grudnia n. s. 1870 r. i kosztów od Józefy z Kręciewskich Ciechomskiej wdowy właścicielki dóbr ziemskich Ciechamice i Zajezierze, w tychże dobrach powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej położonych zamieszkałej i zamieszkanie prawne obrene mającej, protokółem Antoniego Tymeckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 5 (17) Lutego 1872 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Ciechomice i Zajezierze, z przyległościami, w parafji Dobrzyków, gminie Łąck, powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Gombinie położone, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Józefy z Kręciewskich Ciechomskiej wdowy należące i w tejże posiadaniu zostające, przybliżonej rozległości gruntu po potrąceniu gruntów na rzecz włościan przeszłych około włók 51, miary nowopolskiej mieć mogące a w szczególności: pod lasami znacznie wyciętemi mórg 41 pręt. 15, pod zaroślami mórg 197 pręt. 21, w łąkach morg 159 pręt. 230, gruntu ornego m rg 789 pręt. 167; resztę zaś zajmują drogi, rowy nieużytki i zabudowania.

Wysiew roczny jest następujący: pszenicy korcy 100. żyta korcy 300, jęczmienia 40, grochu 20, owsa 200, kartofli 200, buraków morgów 50.

Inwentarz jest taki: koni 12, wołów 14, krów 7, młocarnia z sieczkarnią 1, wozów 3. płużów 10.

Na gruncie zajętowanych dóbr stoją następujące zabudowania:

1. Dom (dwór) parterowy z cegły palonej na wapno, murowany, dachówką holenderką kryty o dwóch kominach murowanych:
2. Przystawka z cegły palonej na wapno murowana, dachówką holenderką kryta.
3. Oficyna z cegły palonej na wapno murowana, dachówką holenderką kryta o jednym kominie murowanym.
4. Przystawka w pruski mur, w słupy i rydle drewniane zbudowana bez dachu.
5. Drwalnia z drzewa w słupy na podmurowaniu z cegły palonej na wapno i kamieni polnych zbudowana, gontem kryta.
6. Chlewek z drzewa w słupy na podwalinach zbudowany, gontem kryty.
7. Chlewy z drzewa w słupy na podwalinach postawione, dranicami kryte.
8. Chlewy z drzewa na takichże podwalinach w słupy postawione, słomą kryte.
9. Oficyna parterowa, masiv z cegły palonej na wapno murowana, w połowie na piwnicach dachówką holenderką kryta, o jednym kominie murowanym.
10. Prystawka masiv z cegły palonej na wapno murowana, pod półdachem dachówką holenderką krytym.
11. Zabudowanie w słupy i rygle w pruski mur postawione, deskami szalowane pod pół dachem dranicami krytym.
12. Ogródek mały, parkanem z desek otoczony.
13. Dom dawniej na dystylarnię przeznaczony, z cegły palonej i surówki zbudowany, gontem kryty o jednym kominie murowanym, z przystawką.
14. Piwnica czyli lamus w ziemi z cegły palonej na wapno wymurowana, gontem kryta.
15. Budynek parterowy, z cegły palonej na wapno wymurowany, gontem kryty.
16. Ogród warzywno-owocowy, w którym znajduje się drzew owocowych około sztuk 500.
17. Sztachety drewniane, w słupy i rygle postawione, zabudowania powyższe i ogród okalające.
18. Studnia balami cembrowana.
19. Stodoła w słupy z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej na wapno zbudowana, słomą kryta o dwóch klepiskach.
20. Dwa brogi oddzielne, słomą kryte.
21. Stajnie i obora, w słupy z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej na wapno zbudowane, dranicami kryte.
22. Szopa czyli maneż z drzewa w słupy zbudowany, bez dachu.
23. Studnia balami cembrowana.
24. Dom gorzelnia z drzewa w węgieł w słupy, na podmurowaniu z cegły palonej zbudowany, gontem kryty o dwóch kominach murowanych. Tu mieści się całkowity aparat Pistorjusza
25. Suszarnia i słodownia, w słupy i rygle z drzewa, w pruski mur zbudowana, pod pół dachem tekturą smołowcową krytym o jednym kominie murowanym.
26. Przystawka z cegły palonej na wapno wymurowana, pod pół dachem tekturą smołowcową krytym.
27. Studnia balami cemrowana; z pompą drewnianą.
28. Piwnica w ziemi z drzewa zbudowana gontem kryta.
29. Dom w pruski mur postawiony, gontem kryty, o jdnym kominie murowanym.
30. Piwnica czyli parsk z drzewa, ziemią pokryty.
31. Drwalnia w słupy z drzewa, pod pół dachem gontem krytym.
32. Chlewiki z drzewa w słupy pod pół dachem deskami krytym.
33. Dom w słupy i rygle z drzewa w pruski mur zbudowany, dranicami kryty, o jednym kominie murowanym
34. Chlewik mały z drzewa.
35. Dom w słupy i rygle z drzewa w pruski mur zbudowany dranicami kryty o jednym kominie murowanym.
36. Piwnica czyli parsk z drzewa ziemią pokryty.
37. Szopa w słupy, częścią deskami a częścią chrustem, kryta słomą.
38. Owczarnia w słupy z drzewa, słomą kryta.
39. Dom w słupy i rygle w pruski mur zbudowany, gontem kryty, o dwóch kominach murowanych.
40. Dom z pacy murowany, dachówką holenderką kryty, o jednym kominie murowanym.
41. Przystawka z pacy pod dachem holenderką krytym.
42. Szopa z drzewa, w słupy zbudowana, chrustem kryta
43. Zabudowanie z piwnicą, w słupy i rygle z drzewa w pruski mur zbudowane, dranicami kryte.
44. Chlewy z drzewa w słupy, deskami szalowane, gontem kryte.
45. Dom z wystawką, w którym mieści się kuźnia z pacy murowany, dachówką holenderką kryty, o jednym kominie murowanym.
46. Zabudowanie z drzewa w słupy postawione, gontem kryte.
47. Dom (dawniej karczma), z pacy murowany, dranicami kryty, o jednym kominie murowanym.
48. Stodółka z drzewa w słupy zbudowana, słomą pokryta, o jednem klepisku.
49. Parsk w ziemi, ziemią przykryty.
50. Dom z pacy murowany, dachówką holenderką kryty, o jednym kominie murowanym.
51. Chlewy z drzewa w słupy, słomą kryte.
52. Wiatrak (młyn) z drzewa, deskami obity gontem kryty, z jednym gankiem.
53. Dom karczma z drzewa w węgieł słomą kryta, o jednym kominie murowanym.
54. Dom karczma z drzewa, w węgieł zbudowana, gontem kryta, o jednym kominie murowanym.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Rotwanda Adwokata w Warszawie pod Nr. 1777 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. W. Józefowi Brzozowskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Gombinie, w temże mieście urzędującemu, na ręce własne.
2. Konstantemu Budzyńskiemu Wójtowi gminy Łąck, we wsi Łąck powiecie Gostyńskim, urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 9 (21) Lutego 1872 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr w Warszawie dnia 11 (23) Lutego 1872 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana w Wydziale I-ym dnia 14 (26) Kwietnia 1872 r.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Rotwand Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Lutego (8 Marca) 1872 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 25 Lutego (8 Marca) 1872 r.
R. Linowski.

Następnie po odbyciu w dniach 14 (26) Kwietnia, 28 Kwietnia (10 Maja) i 12 (24) Maja 1872 r. trzech ogłoszeń zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tym ostatnim terminie wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Ciechomice i Zajezierze na d. 12 (24) Czerwca 1872 r. godz. 10 z rana w miejscu swych posiedzeń w Wydziale I oznaczył. Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 6,000 jako postąpionej przez popierającego sprzedaż w warunkach licytacyjnych, w terminie zaś ostatecznej sprzedaży rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taxą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 19 (31) Maja 1872 r.
R. Linowski.

W terminie powyżej oznaczonym odbytem zostało przygotowawcze przysądzenie dóbr ziemskich Ciechomice i Zajezierze i takowe tymczasowo Stanisławowi Rotwandowi Adwokatowi za sumę rs. 6,000 przysądzone zostały, a jednocześnie termin do ich ostatecznego przysądzenia na d. 16 (28) Sierpnia 1872 r. godz. 10 rano wyznaczonym został, gdy jednak termin ten spełzł bezskutecznie, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 28 Sierpnia (9 Września) 1872 r. z ilacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia subhastowanych dóbr na d. 11 (23) Października 1872 r. godz. 10 rano w Wydz. I oznaczył.

Termin ten również jak i poprzedni spełzł bezskutecznie, dla tego Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 24 Września (6 Października) 1873 r. z ilacji zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Ciechomice i Zajezierze z przyległościami na d. 12 (24) Listopada 1873 r godz. 10 rano lub za przywołaniem sprawy w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydz. I wyznaczył.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 24,000 jako $^2/_3$ części poprzedniego szacunku hypotecznego wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1872 r. za podstawę do licytacji postawionego.

Warszawa d. 25 Wrześ. (7 Paźdz.) 1873 r.
R. Linowski.

N. D. 5847. Pisarz Trybunału Cywilnego w Płocku.

Na zasadzie art. 682 K. P. S. podaje do wiadomości, iż na żądanie księdza Aleksandra Budnego, proboszcza parafji Sieluń w powiecie Makowskim okręgu Pułtuskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w mieście Płocku, u Obrońcy swego Patrona Trybunału Franciszka Lebensztejn obrane mającego, w poszukiwaniu od Jana Załęskiego, właściciela dóbr Milewo-Wierszchonie lit. A. w tychże dobrach, okręgu Pułtuskim zamieszkałego, sumy rs. 1800, z procentem i kosztami, protokółem Komornika przy Sądzie Pokoju w Pułtusku, Jana Milewskiego, dnia 24 Lutego (8 Marca) 1873 r. sporządzonym, zajęte zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

DOBRA ZIEMSKIE

Milewo-Wierszchonie lit. A., będące własnością Jana Załęskiego i w posiadaniu tegoż zostające. Wieś Milewo-Wierszchonie lit. A., położona jest w gminie Karniewo, w powiecie Makowskim, okręgu Pułtuskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Pułtusku, parafji Karniewo, dawniej gubernji Płockiej, obecnie Łomżyńskiej, w odległości od miasta powiatowego Makowa wiorst 10, od miasta Prasnysza wiorst 10, od miasta Pułtuska wiorst 24, od miast gubernialnych Łomży wiorst 70, Płocka wiorst 84 graniczy na północ z wsią Szwejki i Milewo-Wypychy, na zachód z Milewem-Ruszczyny, na południe z Milewem-Malonki, na wschód z gruntami włościańskiemi; na wsi Milewo-Wierszchonie, jakie po uwłaszczeniu od tych dóbr odpadły, i z wsią Wólka-Łukowska, granice są jawne i nie kwestjonowane.

Dobra powyższe obejmują przestrzeni ogólnej, prócz gruntów włościan uwłaszczonych oraz działów Grabowskiego i dwóch działów Chełchowskiego, czyli wyłączną własność Jana Załęskiego stanowiące, morgów 171 prętów 125.

W wymienionych powyżej dobrach znajdują się następujące zabudowania:

A. Na folwarku:

1. Dwór z drzewa w węgieł, słomą kryty, o 4-ch stancjach.
2. Dwie stodoły z drzewa w słupy, słomą kryte, jedna o jednym klepisku, druga o dwóch z młocarnią, a przed stodołą jest maneż.
3. Spichrz z drzewa w węgieł, słomą kryty
4. Obora i stajnia z drzewa, pod słomą.
5. Owczarnia z drzewa, pod słomą.
6. Kurniki stare z drzewa, pod słomą.
7. Studnia balami cembrowana, z żurawiem, przy tej mała sadzawka.
8. Między stodołami i oborą kawał płotu kamiennego.

B. Na wsi:

9. Dwa domy z drzewa, jeden o 4-ch, drugi o 2-ch stancjach.
10. Stodoła z drzewa, pod słomą, o 2-ch klepiskach.
11. Studnia, balami cembrowana.
12. Kuźnia z drzewa, deskami kryta.

Rozległość zajętych dóbr składa się: z gruntu ornego, w $^2/_3$ częściach pszennego, a w $^1/_3$ części żytniego, podzielonego na trzy pola, obejmującego morgów 151 prętów 269, z łąk morgów 14 prętów 47, z paśniku mórg 1 prętów 164. z wód prętów 32, z granic mórg 1 prętów 101, i pod zabudowaniami morgów 2 prętów 112; czyli razem jak wyżej morgów 171 prętów 125, rozległość ta wykazana na zasadzie planu i rejestru pomiarowego, dopełnionego w roku 1872 przez jeometrę klasy II Edwarda Podkulskiego.

Wysiewa się rocznie oziminy korcy 40, jarzyny korcy 49, a pod buraki i kartofle morgów 4. Siana zbiera się fur parokonnych 10.

W zajętych dobrach jest uwłaszczonych osad 4, które mają prawo pasać na gruntach dworskich bydła sztuk 6 i świni sztuk 6.

Inwentarz żywy i martwy na gruncie powyższych dóbr jest następujący: wołów 7, krów 4, koni fornalskich 6, stadnik 1, trzody chlewnej sztuk 6, owiec macior 30, wozów na drewnianych osiach 2, płużyc 3.

Podatków z dóbr Milewo-Wierszchonie lit. A. opłaca się rocznie rs. 58 kop. 88, zaległość zaś w podatkach tych wynosi rs. 33 kop. 42$^1/_2$.

Kopie protokółu zajęcia doręczone zostały: 1) Alexandrowi Chądzyńskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Pułtusku, dnia 2 (14) Marca 1873 r., i 2) Franciszkowi Pętkowskiemu, Wójtowi gminy Karniewo, dnia 3 (15) Marca t. r.

Akt zajęcia wniesiono do księgi wieczystej dóbr Milewo-Wierszchonie lit. A., w okręgu Pułtuskim położonych, w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., a do księgi zaaresztowań, w kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego utrzymywanej, dnia dzisiejszego.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, przygotowanych do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia dóbr ziemskich Milewo-Wierszchonie lit. A., w okręgu Pułtuskim położonych, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Płocku, o godzinie 10-tej z rana, w d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1873 r.

Płock, d. 11 (23) Maja 1873 r.
Asesor kolegialny, A. Bielski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Płocku.

Płock, d. 11 (23) Maja 1873 r.
Asesor kolegialny, A. Bielski.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w dniu dzisiejszym powyższych dóbr Trybunał Cywilny w Płocku wyrokiem swym z dnia dzisiejszego, termin do stanowczej tychże dóbr sprzedaży oznaczył na audjencji swojej na d. 3 (15) Listopada r. b. godzinę 10 z rana, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 3000 w czasie przygotowawczego przysądzenia postąpionej.

Płock d. 18 (30) Września 1873 r.
J. Piętka.

N. D. 5871. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż w dniu 23 Sierpnia (4 Września) r. b w godzinach przedpołudniowych na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału, ogłoszone zostaną po raz pierwszy warunki licytacyjne ułożone do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia nieruchomości miejskiej w mieście gubernialnem Kaliszu przy ulicy Wrocławskie-Przedmieście pod Nr. 527, na gruncie wieczysto dzierżawnym położonej, a należącej do parafji miasta Kalisza Ś-go Mikołaja, gminy Magistratu miasta Kalisza, Sądu Pokoju i Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Nieruchomość ta na żądanie Kazimierza i Anieli z Białobrzeskich małż. Kaczkowskich żony przy asystencji męża swego Asesesora Sądu Poprawczego w Kaliszu urzędującego, działającej, łącznie z nim w mieście gubernialnem Kaliszu zamieszkałych, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu u Aleksandra Czyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu, w temże mieście urzędującego i zamieszkałego, w miejsce poprzednio w nakazie i protokóle zajęcia ustanowionego Patrona Stokowskiego, obecnie dla siebie obierających, który to Patron Aleksander Czyński subhastacją nieruchomości w mieście Kaliszu pod Nr. 527 położonej, kierować będzie, zajętą została na przymuszoną sprzedaż wywłaszczonym z niej dłużnikom Ignacemu Tomaszowi 2-ch imion i Franciszce Zbisławie 2-ch imion z Janickich małż. Rajkiewicz właścicielom nieruchomości w Kaliszu przy ulicy Wrocławskie-Przedmieście pod Nr 527 położonej, w temże mieście zamieszkałym, w poszukiwaniu sumy rs. 900 z procentem od daty ostatniego kwitu produkować się mającego i kosztami na mocy Aktu Urzędowego w d. 6 (18) Kwietnia 1871 r. przed Teofilem Józefem Kowalskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu zeznanego, przez Akt Romualda Pinowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w d. 19 (31) Marca 1873 r., rozpoczęty, i tegoż samego dnia ukończony.

Akt ten doręczony został Franciszkowi Przedpełskiemu Prezydentowi miasta Kalisza i Bolesławowi Miaskowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu obydwom d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1873 r., następnie wpisany został do księgi wieczystej nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 527 położonej, dnia 9 (21) Lipca 1873 r., do księg. zaś przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu na ten cel utrzymywanej, dnia 13 (25) Lipca t. r.

Szczegółowy opis nieruchomości znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzeda Patrona Czyńskiego, gdzie również jak i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych każdego czasu przejrzeć można.

Mieszkańcami tejże nieruchomości są oprócz wywłaszczanych dłużników, Bejla Traube wdowa szynkarka za czynsz roczny po rs. 75. której się kończyła dzierżawa w dniu 12 (24) Czerwca r. b., Bina Szlumper za czynsz roczny p rs. 50, której służyła dzierżawa do dnia 1-go Lipca r b. oraz Wax czyli Krzepicki za opłatę miesięcznie po złp. 9 od Ś-go Jana r. b.

Podatki nieruchomość zajęta opłaca do kasy miejskiej w Kaliszu wedle świadectwa tejże kasy w dniu 31 Lipca 1872 r. wydanego, rs. 16 k. 1, oraz kanonu w ilości rs. 2 kop. 10, właściciel takowej w półrocznych ratach na Ś-ty Jan i Boże Narodzenie do funduszu szkólnego opłacać obowiązany.

Asesor Kolegialny J. Migórski.

Po 3-ch krotnem ogłoszeniu warunków licytacyjnych w dniach 23 Sierpnia (4 Września) 1873 r. 6 (18) Września i 20 Września (2 Października) t. r. termin do tymczasowego przysądzenia nieruchomości Nr. 527 w mieście Kaliszu położonej, na dzień 19 (31) Październik r. b. 1873 godzinę 10 z rana, na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu oznaczony został.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1000 jaką popierający sprzedaż ofiaruje.

Kalisz d. 20 Września (2 Paźd.) 1873 r.
Skoczyński.

N. D. 5877.

Podpisany Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego niniejszem ogłasza: że na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie d. 21 Czerwca (2 Lipca) 1873 r. i 26 Lipca (7 Sierpnia) t. r. na powództwo Józefa Pawińskiego współwłaściciela nieruchomości Nr. 1512 w Warszawie zamieszkałego, przez Bronikowskiego Adwokata stawającego, z jednej przeciwko Aleksandrowi Bielskiemu właścicielowi domu N. 1511 tamże zamieszkałemu, jako głównemu opiekunowi nieletnich Adama Pawińskiego współwłaściciela domu N. 1512 oraz Maksymiljanowi Bem właścicielowi domu N. 1517 tamże mieszkającemu, jako przydanemu opiekunowi tegoż nieletniego przez Edwarda Leo Mecenasa stawającym zapadłych.

NIERUCHOMOŚĆ № 1512

w Warszawie na gruncie czynszowym położona sprzedaną zostanie przez publiczną licytację w drodze działów przed W. Sędzią Trybunału Lewandowskim delegowanym w Trybunale Cywilnym w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń pod Nr. 549 odbyć się mającą.

Nieruchomość ta składa się:

1. Z domu frontowego z bali o parterze.
2. Oficyny z drzewa o parterze z piętrem od tyłu.
3. Komórek z drzewa pokrytych gontami.
4. Komórek z bali pokrytych deskami.
5. Kloaki na dole kloacznym z desek pokrytej gontami.
6. Komórek z drzewa pokrytych deskami.
7. Kloaki z drzewa.
8. Komórek z desek pokrytych gontami.
9. Studni balami cembrowanej.
10. Z parkanów z drzewa w słupy.
11. Drzew owocowych i krzewów w ogrodzie.
12. Bruku z kamieni polnych.
13. Gruntu łok. kw. 5106.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonej nieruchomości odbytą została d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1873 r. termin zaś do drugiej publikacji a zarazem do przygotowawczego przysądzenia, oznaczony został na d. 17 (29) Września 1873 r. godzinę 10 z rana.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne oraz taksa przejrzane być mogą w kancelarji W. Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr. 489a zamieszkałego.

Licytacja tej nieruchomości rozpocznie się od sumy rs. 7716 kop. 18$^1/_2$, jako taksy przez biegłych ustanowionej.

Warszawa d. 2 (14) Sierpnia 1873 r.
Wojciech Bronikowski.

Po odbyciu w d. 17 (29) Września r. b. drukiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia nieruchomości N. 1512, termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 8 (20) Października 1873 r. wyznaczony został. Sprzedaż ta odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przed W. Lewandowskim Sędzią Trybunału delegowanym o godzinie 2 z południa. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7716 k. 18$^1/_2$ jako taksy przez biegłych ustanowionej.

Warszawa d. 18 (30) Września 1873 r.
Wojciech Bronikowski.

N. D. 5913. *Rejent Kancelarji Okręgu Warszawskiego.*

Ogłaszam: że w dni 3 (15) Października r. b. i dni następnych, od godziny 11-ej z rana w Warszawie przy ulicy Tłomackie pod Nr. 599*a b.* nowym 2, na żądanie strony z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału sprzedawać będę przez publiczną licytację, meble garderobę, bieliznę, pościel i różne sprzęty po Dawidzie i Julji małżonkach Frankel pozostałe, inwentarzem wykazane.

Leon Buszkowski.

N D. 5875. Prawnie zajęte w egzekucji sądowej ruchomości jako to: lichtarzyki, łyżki. cukiernice platerowane o godzinie 9 pod Lwem łóżka, parosol, kufry, lusterko. obrazki, wieszadło, garderoba i bielizna męzka, o godzinie 10 na Sewerynowie w dniu 28 Września (10 Października) łóżka, szafy, samowar, kanapa krzesła, fotele i t. p. w dniu 2 (14) Października r. b. o godzinie 10 na Starem mieście, czapki, kapelusze, skórki baranie i bobrowe, sukno i atłas w kawałkach, szafy sklepowe, bufety, taborety, meble, obrazy, lustra, zwierzątka i ptaki wypchane i t. p. przedmiota w dniu 28 Września (10 Października) 1873 r. o godzinie 12 w południe, w miejscu ich znajdowania się to jest w domu pod N. 438 w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa d. 25 Września (7 Paźdz.) 1873 r.
A. Gawryłow Komornik.

N. D. 5874. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej jako to: fortepian, stół sosnowy, kredens jesionowy, w dniu 28 Września (10 Października) r. b. o godzinie 9 z rana na targu Grzybów zwanym w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Stanisław Nawrocki, Komornik przy Sąd. Apel.

N. D. 5914. Wiadomo czynię iż prawnie zajęte objekta jako to: różne meble machoniowe, jesionowe, fortepiany, lustra, zegary, lampy, dywany, naczynia i miedź kuchenna, garderoba męzka i damska, towary, galanteryjne, w d. 28 Września (10 Października) r. b. o godz. 10 z rana na Starem Mieście, w d. 3 (15) i 4 (16) Października r. b. o godz. 10 rano za Żelazną bramą a o godzinie 3 z południa w tymże dniu 4 (16) i dni następnych przy ulicy Nalewki pod Nr. 2261, w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

W. Karwowski Komornik.

N. D. 5887. W dniu 28 Września (10 Października) 1873 r. o godzinie 10 z rana na targu w rynku Starego Miasta, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, o godzinie 11 z rana na targu przy trzech Krzyżach, meble jesionowe, warsztaty i narzędzia stolarskie i o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną bramą, łóżko jesionowe, kuferek i poduszki skurzane; w d. 3 (15) Października r. b. o godzinie 10 z rana w rynku Starego Miasta, meble jesionowe, i t. p., przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński Komornik.
pod Nr. 489*d*.

N. D. 5889. Podpisany Komornik wiadomo czyni iż: w dniu 28 Września (10 Października) 1873 r. poczynając od godziny 12 w południe i 3 (15) Października t. r. o godzinie 10 z rana w Warszawie na placu głównym targowym Stare Miasto zwanym, prawnie zajęte ruchomości mianowicie: meble różne machoniowe i jesionowe t. j. kanapa, fotele, krzesła, stoły biórka, szafy, łóżka, komody, konsole, toaleta, lustra, krzesła wiedeńskie, garderoba, parawan, tacka najzylbrowa i t. p. przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

N. D. 5890. W dniu 28 Września (10 Października) r. b. o godzinie 8 z rana, w Warszawie w domu pod Nr. 2246, w skutek upoważnienia Trybunału Cywilnego w Warszawie, sprzedane będą przez publiczną licytację ruchomości prawnie w drodze exekucji sądowej zajęte, a mianowicie: meble rozmaite, kontuar, lustra serwety, naczynia stołowe i kuchenne oraz t. p. przedmioty.

Warszawa d. 26 Września (8 Paźd.) 1873 r.
N. Mierkowski, Komornik.
(Długa Nr. 21, nowy.)

OGŁOSZENIA PRYWATNE

N. D. 5852. Dnia 27 Września zgubione zostało **świadectwo szkolne,** z gimnazjum 6-go **niemieckiego** wydane na imię Edmonda Klawe. Uprasza się znalazcę o zwrot takowego pod Nr. 21 ulica Mokotowska do stróża.

N. D. 5765. Podaje do powszechnej wiadomości iż **bilety Lombardowe** wydane za Nr. 10559 na rsr. 13, 8520 na rsr. 11, 10536 na rsr. 8, 10539 na rsr. 15 i 9910 na rsr. 10 przypadkowo zaginęły.

Wzywa się więc posiadacza iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 5 (17) Paźdz. r. 1873 r. to jest od daty ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydany zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji. 2—3